Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

# GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

20 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M 480·—, z odnoszeniem do domu M 520·—. Zamiejscowa M 540·—. Zagranica 540.—

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Nr. 126. Kraków, czwartek 11. maja 1922 r. Rok V.



## Trocki z synem.



Rycina powyższa przedstawia krwawego władcę Rosyi Trockiego wraz ze swym synem.

# Chwilowe zmniejszenie się ogólnego napięcia.

### Skuteczne zabiegi delegacyi włoskiej.

**Londyn.** (AW) Biuro Reutera donosi z Genui, że Schanzer w dalszym ciągu stara się załagodzić obecne przesilenie. **Wskutek rozmowy Schancera z Cziczerinem położenie cokolwiek się polepszyło.** Wobec nadmiaru propozycyj i kontrpropozycyj nie można sobie jeszcze wyobrazić, w jaki sposób rozwiązanie przesilenia nastąpi. Delegacya **sowiecka zachowuje się obecnie więcej pojednawczo.** Można stwierdzić, że tak po stronie delegacyi sowieckiej, jak i po stronie państw zapraszających istnieje **zamiar niedopuszczenia do rozbicia się rokowań.**

**Genua.** (PAT) WBK. Przez cały dzień dzisiejszy nietylko **delegacya niemiecka, ale także delegacya włoska z Schancerem na czele starała się wyszukać możliwość przyspieszenia rozwiązania trudności,** jakie nastręcza artykuł VII. Schancer zoryentowawszy się, że nie będzie można skłonić Belgii do przyjęcia nowej formuły, zwrócił swą całą uwagę na Rosyan i zdaje się, że jest on już na drodze, która prowadzi do rozwiązania. **Rosyanie** sprecyzowali mniej **więcej** w ten sposób swoje stanowisko: Wobec tego, że Francya i Belgia uczyniły zastrzeżenia przeciw artykułowi siódmemu, byłoby może najlepiej, aby artykuł VII. został na razie wyłączony i wzięty później pod obrady. Rosyanie oświadczają, że i oni poczynią zastrzeżenia przeciwko temu artykułowi, gdy będzie on przedmiotem późniejszych pertraktacyj. **Zarówno po stronie aliantów, jak i po stronie rosyjskiej dawało się wczoraj zauważyć zmniejszenie napięcia.**

## Francya musi pamiętać o Polsce i Rumunii.

**Genua.** (PAT). W kołach francuskich sądzą, że jeżeli Francya nie zadowoli się odpowiedzią rosyjską, wówczas mała ententa i Polska przyłącza się do Francyi. **Jeżeliby nastąpiło zerwanie, to w każdym razie Polska i Rumunia zaangażowałyby się bardziej, niż inne państwa małej ententy.** Ze strony francuskiej oświadczają jednakże, iż **Francya wie, że granic swych ma bronić także w Polsce i Rumunii** i z tego stanu rzeczy wyciągnie odpowiednie wnioski.

**Genua.** (PAT). **Barthou** odbył **konferencyę z Bratianu, Skirmuntem i Beneszem.** Ze względu **na stosunek** małej ententy i Polski do Francyi, **Bratianu, Skirmunt i Benesz** zgodzili się **na to, że zerwanie rokowań** wywołałoby o wiele **groźniejsze następstwa dla Polski i Rumunii, niż dla innych państw.** Wobec tego zwrócono **uwagę Francyi, aby zajmowała się nie tylko swoją sytuacyę nad Renem.**

## L. George nie groził, lecz rozłam nieunikniony.

**Warszawa.** (Tel. wł.). Z Londynu telegrafują, że Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że doniesienie „Times'a“ jakoby Lloyd George groził Barthou zerwaniem porozumienia angielsko-francuskiego jest fałszywe. Należy zaznaczyć, że ta wiadomość spotyka się w prasie polskiej z najlepszem przyjęciem. Pomimo to „Petit Parisien“ podaje, że **należy liczyć się z możliwością rozłamu między Francyą i Anglią. Rozłam ten wydaje się być nieuniknionym,** chyba, żeby zaszło coś nieprzewidzianego.

## Anglia odrzuca propozycyę polską.

**Genua.** (AW). Z angielskiej strony komunikują, że **angielska delegacya odrzuciła propozycyę pośredniczącą Skirmunta względem wysłania międzynarodowej komisyi finansowej do Rosyi.**

---

## Millerand powita króla angielskiego.

**Wiedeń.** (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża: Słychać, że Rada ministrów ma dziś uchwalić, aby Millerand osobiście powitał króla angielskiego na terytoryum francuskiem.

# Dalszy ciąg dyskusyi nad ordynacyą wyborczą.

**Warszawa**, (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu sejmu odesłano w pierwszem czytaniu do komisyi ustawy o zniesieniu przepisów prawnych ograniczających równouprawnienie żydów w b. zaborze rosyjskim oraz w przedmiocie uregulowania stosunków celnych. Następnie załatwiono interpelacyę klubu P. S. L. w sprawie pogwałcenia konstytucyi i nadużyć władzy przez policyę przez aresztowanie jednego rolnika za organizacyę oddziału P. S. L. Po odesłaniu sprawy do komisyi przystąpiono do dyskusyi nad projektem ordynacyi wyborczej.

Poseł **Harasz** (N. Ch. P. R.) domaga się przyznania większej liczby mandatów miastom. Jest za poprawką, któraby orzekła, że urzędnik wybrany posłem otrzyma urlop, ale bezpłatny. Co do kalendarza wyborów to uważa termin 49-dniowy za krótki. Mówca oświadcza, że stronnictwo jego pragnie, aby sejm dotrzymał swej zapowiedzi, aby wybory mogły odbyć się w październiku.

Poseł **Fichna** jest za powiększeniem tej liczby do 466, aby wszystkie warstwy ludności były odpowiednio reprezentowane i uważa, że ordynacya stara się sztucznie ratować istniejące obecnie wielkie stronnictwa.

Poseł **Stapiński** oświadcza, że wprawdzie projekt nie zadowalnia jego stronnictwa, jednak w interesie jaknajrychlejszego przeprowadzenia nowych wyborów stronnictwo mowcy nie będzie stawiało przeszkód w uchwaleniu ustawy.

Poseł **Gruenbaum** zarzuca projektowi ordynacyi wyborczej, że jest on skierowany przeciwko miastom, robotnikom i mniejszościom narodowym, a zwłaszcza przeciw żydom.

Poseł **Datschko** w imieniu zjednoczenia niemieckiego oświadcza, że nie może się zgodzić na projekt ustawy i stawia w imieniu swego klubu **wniosek o odesłanie projektu ustawy do komisyi.**

Po wyjaśnieniach referatu posła **Grzędzielskiego marszałek** poddaje pod głosowanie wniosek posła Datschki. Wniosek ten został odrzucony, poczem izba przechodzi do rozpraw szczegółowych.

Po przemówieniach posłów Hartglasa, Liebermanna, Bagińskiego, Harasza, Smoły i Grzędzielskiego dalszy ciąg obrad odroczono. Odesłano do komisyi nowelę o podatku od spirytusu przedstawioną przez ministeryum skarbu, oraz **projekt ustawy o ratyfikacyi umowy z Francyą**, polecając komisyi spraw zagranicznych, aby w tej ostatniej sprawie wygotowała sprawozdanie do jutra. Następne posiedzenie dzisiaj o godzinie 5 popołudniu.

# Życzenia z Paryża dla Naczelnika Państwa.

**Warszawa**, (PAT). Poseł polski w Paryżu p. Zamojski przesłał z okazyi święta narodowego Trzeciego Maja do Naczelnika Państwa za pośrednictwem M. S. Z. następujący telegram:

Francuzi i Polacy zgromadzeni w dniu 3 maja we wielkiej sali amfiteatralnej w Sorbonie na zaproszenie towarzystwa France-Pologne i zjednoczenia wielkich towarzystw pod przewodnictwem p. Reibela, ministra obszarów wyzwolonych, reprezentującego rząd francuski w obecności przedstawiciela prezydenta Rzeczypospolitej i posła polskiego w Paryżu zasyłają Panu Marszałkowi Piłsudskiemu, Naczelnikowi Państwa Polskiego jaknajgorętsze życzenia, jakie żywią dla pomyślności i wielkości Polski ściśle związanej z wielkością i pomyślnością Francyi. Podpisano: Noulens, prezydent towarzystwa France-Pologne. (—).

# Nowe represye sowieckie wobec ludności polskiej

**Lwów**, (AW). Korespondent „Gazety Codziennej" donosi z nadgranicy wschodniej, że z całej Ukrainy napływają w dalszym ciągu wiadomości o licznych bezwzględnych represyach, których dopuszczają się bolszewicy w ostatnich czasach na ludności polskiej. W Kamieńcu Podolskim, Charkowie, Kijowie i Odesie władze bolszewickie dokonały całego szeregu aresztowań wśród inteligencyi polskiej. Aresztowanych wywieziono w niewiadomym kierunku. Również na porządku dziennym jest zamykanie szkół polskich.

# M.n. Michalski nadzwyczajnym komisarzem do walki z drożyzną

**Lwów**, (AW). „Gazeta Poranna" dowiaduje się ze źródeł kompetentnych, że akcya rządu przeciw drożyźnie przybiera coraz bardziej realne kształty. **Nadzwyczajnym komisarzem do walki z drożyzną został minister skarbu Michalski, a dodano mu komitet doradczy z 5 osób.** Przewodniczącym tego komitetu obrano wiceprezydenta dra Schlaichera, pod którego przewodnictwem obradowano przez cały ubiegły tydzień w gmachu ministerstwa skarbu w Warszawie, wynikiem których obrad jest szereg zarządzeń dotyczących drożyzny i jej zwalczania. Uchwalono wprowadzanie **bezwzględnego zakazu wywozu środków żywności, jak zboża, mleka, kartofli, jaj, bydła i nierogacizny, z tem, że wszelkie po dzień 4 maja wydane certyfikaty wywozowe są nieważne**, o ile nie będą dodatkowo zaopatrzone w podpis i pieczątkę nadzwyczajnego komisarza. Wskutek zamknięcia granicy dla wywozu powyższych artykułów zauważyć się już daje na targach spadek cen jaj o kilkanaście marek. Dalsze zarządzenia w toku.

Wobec tego min. Darowski zwrócił się do min. skarbu, jako komisarza nadzwyczajnego do walki z drożyzną o przeciwdziałanie podwyżce cen. W tej sprawie ma się odbyć konferencya.

## Podwyżka ceny węgla.

**Warszawa**, (Tel. wł.). Z powodu podwyżki płac górnikom, właściciele kopalń węgla postanowili podnieść cenę węgla o 22 proc.

## Zakres działania Izby skarbowej w Krakowie.

**Warszawa**, (Tel. wł.). Minister skarbu wydał rozporządzenie w sprawie zmiany zakresu działalności Izby skarbowej w Krakowie. W myśl tego rozporządzenia zostaną wyodrębnione niektóre sprawy z zakresu działania Izby skarbowej we Lwowie i przekazane Izbie skarbowej w Krakowie sprawy dotyczące archiwów katastralnych i udziału dla rekonstrukcyi aparatów katastralnych oraz spraw osobnego urzędu miernictwa.

## Kredyty drożyźniane dla miast.

**Warszawa**, (Tel. wł.) **Komisarz nadzwyczajny** do walki z drożyzną postanowił **udzielić kredytów większym miastom**, liczącym ponad 100 tysięcy mieszkańców oraz wielkim kooperatywom posiadającym własne piekarnie, jakotoż sklepy. Otrzymają je jednak **te tylko kooperatywy, które poddadzą się kontroli podwójnej**, a to ministerstwa skarbu i rad miejskich.

## Polsko-włoski traktat handlowy.

**Genua**, (PAT). Rokowania polsko-włoskie w sprawie zawarcia traktatu handlowego dobiegają końca. Podstawą rokowań był projekt polski i kontrprojekt włoski, które zostały uzgodnione w sposób pomyślny dla interesów obu państw. Wczoraj miało już nastąpić podpisanie traktatu.

## Napad bandycki na pocztę.

**Tarnobrzeg**, (Tel. wł.). Onegdaj w nocy nieznani sprawcy wtargnęli do lokalu kasy pocztowej w Tarnobrzegu. Bandyci, połamawszy kraty w oknie, wybili szyby i oknem dostali się do pokoju, w którym stała kasa. Jako zawodowcy mieli przy sobie duży zasób narzędzi ślusarskich. W bocznej ścianie kasy przebili dziurę i dobierali się już do schowka, gdzie znajdowało się 750 tysięcy marek, gdy patrolujący prawie obok lokalu posterunek, zauważywszy jakieś podejrzane szmery wychodzące z zewnątrz narobił hałasu. Spłoszeni bandyci zdołali zbiedz, pozostawiając na miejscu narzędzia i metrykę urodzenia, wystawioną na nazwisko ślusarza **Pawła Kościowa**. Śledztwo w toku.

## Wileński dar wdzięczności dla Naczelnika Państwa

**Wilno**, (AW) W myśl uchwały sejmu wileńskiego i na wniosek powiatowej komisyi ziemskiej, komitet wojskowego funduszu ziemskiego postanowił wydzielić **na rzecz Naczelnika Państwa ośrodek przeznaczonego na parcelacyę majątku Świątniki gminy landwarowskiej powiatu trockiego**. Wciągnięcie parceli Świątniki do ksiąg hipotecznych nastąpić ma zgodnie z dekretem o reformie ogólnej w ciągu trzech miesięcy.

## Ziemia dla biskupa Bandurskiego.

**Wilno**, (AW). W myśl uchwały T. K. R. z dnia 2 marca r. b. oraz postanowienia komitetu wojskowego funduszu ziemskiego, **ksiądz biskup Władysław Bandurski**, b. kapelan wojskowy Litwy Środkowej, **otrzymać ma majątek Granżyszki** w powiecie oszmiańskim.

## Proces Fedaka w lipcu.

**Lwów**, (AW). Gazety lwowskie donoszą w sprawie procesu Fedaka i jego towarzyszy o usiłowany zamach na Naczelnika Państwa, że proces ten zostanie przeprowadzony oddzielnie od sprawy innych współwinnych zbrodni zdrady stanu. Rozprawa odbędzie się nie jak podawano w czerwcu, lecz prawdopodobnie w lipcu, z powodu olbrzymiego materyału aktu oskarżenia.

# Oblężenie Czorta w puszczy białowieskiej.

**Warszawa**, (Tel. wł.) **Policya urządziła pościg** za bandą atamana **Czorta**. **Obława** dokonana na wielką skalę, z udziałem wojska doprowadziła do

**POTYCZKI W PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ.**

**Jeden z oddziałów policyjnych natknął się koło** Bielska **na obóz atamana Czorta.**

Policyanci zostali **powitani gradem kul. Wywiązała się zaciekła bitwa.** Z obu stron prażono bezustannym ogniem. Znaczna **przewaga liczebna bandy atamana Czorta** nie pozwalała policyantom na osaczenie obozu. Bandyci doskonale uzbrojeni, kilkakrotnie zrywali się w rozciągniętej tyralierce do atakowania policyi. Jednakże po dłuższej walce

**MUSIELI SIĘ COFNĄĆ.**

Ustępując w głąb lasu strzelali, policyanci zaś nie mogli kontynuować pościgu z powodu wyczerpania amunicyi. Policyanci **zabrali pozostawioną** przez uciekającą bandę

**CAŁĄ KANCELARYĘ ATAMANA CZORTA**

oraz **kilka wozów żywności. Przejrzana na** prędce zdobycz wykazała **cały szereg niezmiernie ważnych dokumentów,** dotyczących roli i działalności bandy atamana Czorta w Polsce.

# 6 osób pokąsanych przez wściekłego kota.

**Lwów**, (Tel. wł.). W Laszkach, powiat Rawa Ruska, **należący** do tamtejszego właściciela dóbr okazały **kot doznał napadu wścieklizny** prawdopodobnie wskutek ukąszenia psa. Chore zwierzę wpadło do wsi i zaczęło po chłopskich podworzach **rzucać się na ludzi i zwierzęta**, poczem pokąsawszy szereg osób uciekło do lasu i znikło tam bez śladu. Dotychczas **przewieziono do szpitala do Lwowa na leczenie 6 osób.** Ile osób padło prócz tego ofiarą, jeszcze nie stwierdzono.

# Kwestya waluty międzynarodowej.

**ANGIELSKI PROJEKT WALUTY MIĘDZYNARODOWEJ. — KORZYŚCI I ZŁE STRONY TEGOŻ. — INTERES ANGLII. — NIEBEZPIECZEŃSTWO, JAKIE NAM GROZI.**

W komisyi finansowej genueńskiej wszystkie mocarstwa zgodziły się na międzynarodowe zjednoczenie banków emisyjnych i na oparcie walut na wartości złota.

Pierwszy krok do zaprowadzenia międzynarodowej waluty zdaje się że został dokonany; postęp to ogromny, gdyż **ustanie handel walutami**, ta czarna spekulacya, rujnująca dziś narody.

Robotnicy znajdą pracę, a ma być **tych bezrobotnych**, według obliczeń Rathenaua, **w Europie 10 milionów**, ustanie wykupywanie objektów wartościowych w państwach o słabej walucie, na korzyść państw o walucie wysokowartościowej. Przerwie się droga do ekonomicznej niewoli jednych na korzyść narodów wierzycieli, każdy naród będzie się ekonomicznie wyzwalać z pod niepożądanej opieki drugiego, początek do odbudowy gospodarczej świata byłby przeto zrobiony.

Propozycya ta wyszła z Anglii, przy równoczesnem zastrzeżeniu, aby **nową walutę oprzeć na złocie**, inne państwa zaś temu się nie sprzeciwiały.

Dla wyjaśnienia należy nadmienić, że **Anglia posiada główną produkcyę złota**, jest więc w sprzedaży złota głównie zainteresowaną. Dla utrzymania ceny złota musi ale dla tej idei **pozyskać Amerykę**, gdzie obecnie nagromadziła się połowa światowej złotej waluty.

Chwilowy interes Ameryki byłby w przyłączeniu się do tej myśli, na czasy przyszłe byłoby to jednakowoż niekorzystne, gdyż musiałaby Ameryka zakupywać złoto dla swego banku emisyjnego w Anglii.

**Produkcya złota stale wzrasta, oparcie więc międzynarodowej waluty na złocie będzie dla świata niekorzystne, a tylko świetnym interesem dla Anglii.**

Państwa obciążą się podatkami, daninami, nowymi długami, aby nabyć potrzebny im podkład złota, który złożą bezużytecznie w piwnicach banku emisyjnego.

**W tem leży wielkie niebezpieczeństwo dla wszystkich państw, które po wojnie zniszczone, muszą pracować nad swoją gospodarczą odbudową, a w tem i dla nas.**

Międzynarodowa waluta powinna być **oparta na kredycie państw**, a wówczas będzie ta waluta prawdziwem dobrodziejstwem całej ludzkości i ta myśl powinna w Genui wybić się na czoło postanowień.

**Inż. Klaudyusz Angerman.**

# Liga przeciw przekupstwu urzędników.

**LIGA PRZECIW KORUPCYI ISTNIEJE W AUSTRYI, NIEMCZECH I ANGLII. — CZAS NAJWYŻSZY UTWORZYĆ PODOBNĄ LIGĘ I U NAS.**

(x) **Liga przeciw korupcyi** zostanie założona w najbliższych dniach w Austryi.

Statuty mającej się założyć Ligi przedłożono już do aprobaty ministerstwa spraw wewnętrznych we Wiedniu. Organizacya tego towarzystwa jest podobna do organizacyi **„Ligi przeciw korupcyi"** w Niemczech, działającej tam z **bardzo pomyślnymi wynikami**. Towarzystwo niemieckie poparte współpracownictwem przeszło **150 związków izb handlowych**, jakoteż pomocą wielu tysięcy członków ze wszystkich sfer społeczeństwa, poparte szczególną opieką władz sprawiedliwości, opieką prasy codziennej i fachowej, rozwinęło się w życiu gospodarczem Niemiec do **silnie ugruntowanej instytucyi z powszechnie uznawanym autorytetem**.

**Ta niemiecka organizacya** bojowa przeciw korupcyi pozostaje **w ścisłym kontakcie** z podobnem już od wielu lat istniejącem w Anglii towarzystwem, z siedzibą w Londynie; również **austryacka Liga wejdzie w stosunki** z organizacyą angielską.

Wedle przedłożonego do aprobaty statutu, zakres działania austryackiego towarzystwa obejmuje następujące działy: Rozpowszechnianie wiadomości ustawowych postanowień o **przekupstwie publicznych i prywatnych urzędników**; propagowanie aktualnych projektów zwalczania plagi przekupstwa; oddziaływanie na ciała ustwodawcze i na władze po myśli celów Ligi, gromadzenie i **publikowanie wszystkich odnośnych sądowych wyroków**; udzielanie **informacyj** o interpretacyi istniejących ustawowych postanowień; bezpłatne udzielanie **pomocy prawnej** i powodowanie sądowej interwencyi **w nadarzających się** odpowiednich wypadkach. **Wreszcie przewiduje** statut współdziałanie **towarzystwa z organizacyami** urzędników ku obronie tychże przeciw przekupstwu i wobec nieuzasadnionym podejrzewaniom.

**W szerokich sferach** ludności Austryi **spotyka się Liga** z żywem zainteresowaniem. **Większa ilość** izb handlowych i przemysłowych, różne związki przemysłowe, liczne wielkie firmy i **znaczna ilość** publicznych i prywatnych urzędników **zgłosiła już u** założycieli Ligi swoje członkostwo.

Dzieje się to w Austryi, w Niemczech i Anglii **— czyżby nie był też już czas najwyższy utworzenia podobnej Ligi i u nas?...**

# Monarchiści rosyjscy w Gdańsku.

**Swego czasu podawała prasa warszawska wiadomość, jakoby część wydalonych z Polski monarchistów rosyjskich wyjechała do Niemiec i zamieszkiwała obecnie głównie w Berlinie. Z autentycznego źródła dowiadujemy się, że wszyscy wydaleni z Polski monarchiści, między innymi generał Makrow, generał Nowikow, pułkownik Herschelmann, hrabia Paszenkow, przebywają wszyscy w Gdańsku. Powynajmowali sobie oni kilka mieszkań i zamieszkują z powodu braku środków nrzeważnie razem. Władze w. m. Gdańska nie czynią monarchistom rosyjskim najmniejszej trudności i zezwalają im na dalszy pobyt po ustaleniu, że sprawami politycznemi przestali się zupełnie zajmować.**

# Przesiedlenie się ex-cesarzowej Zyty do Hiszpanii.

**ZYTA JEDZIE DO HISZPANII. — RODZINA EX-CESARZA BEZ PIENIĘDZY. — PRETENSYE AUSTRYI I KONFISKATA MAJĄTKÓW KAROLA. — O APANAŻE.**

(x) Do pewnej osobistości we Wiedniu, w stałym pozostającej kontakcie **z rodziną** zmarłego ex-cesarza Karola, nadszedł następujący, przez hrabinę Kerssenbrock podpisany telegram: **„Testament jeszcze nie otworzony, przesiedlenie do Hiszpanii postanowione".**

Z tego telegramu wynika, że **ex-cesarzowa Zyta propozycyę** króla Alfonsa, aby swoją siedzibę przeniosła do Hiszpanii, **rzeczywiście przyjęła.** Miejscowość, w której ex-cesarzowa ze swoją rodziną swój przyszły stały pobyt wybierze, nie jest jeszcze ustalona.

Materyalne stosunki rodziny zmarłego excesarza oznaczają wtajemniczeni jako **bardzo przykre**, mimo, że jeden członek byłego domu cesarskiego użyczył pomocy w kwocie 100.000 franków szwajcarskich, ponieważ sumę tę pochłonęły koszta pogrzebu, lekarskiej pomocy i t. p. Wydatną pomocą

---

**Guy de Chantepleure.** 86

# Ślub w aeroplanie

Przełożyła z francuskiego

**Marya z Dzieduszyckich Komorowska.**

—o—

Przez krótką chwilkę, kiedy Wilhelma wywołano do któregoś z jego podwładnych, co się doń po rozkazy jakieś zgłosił, zostałam samą z Janką. Znów się we mnie wpatrywała i to wzrokiem takim, co dociera do głębi duszy, rzekła:

— Kochaj go bardzo, malutka Amy. Miłość [illegible] serca, jak jego, to, wierz mi, skarb, którego wartości całkowitej znać jeszcze nie możesz, boś na to za młoda... a w twoim wieku, kobieta lubi być przedewszystkiem uwielbiana... zresztą może ma ona słuszność... ty zaś tak bardzo ładną jesteś... Przypomina mi się, nie wiem czemu, na widok twój, różowy lotus... a także mała japońska tancerka, co miała w swych żyłach angielskiej trochę krwi i na którą wołano imieniem, znaczącem tyle, co „uśmiech wiosny"... Niezwykle dużo posiadasz wdzięku, malutka Amy, wdzięku który starczy za wszystko, i co jest wszystkiem sam w sobie!

Odpowiedziałam z nieśmiałością:

— Cieszyłabym się bardzo z tego, gdybym była tak ładną, jak pani mówi... ale ogromnie by mi było przykro, gdybym była li tylko ładną...

Janka roześmiała się.

— Nie mówię przecież, że tylko tem jesteś, Amy... Ale słuchaj mej rady i nie gardź darem wróżki...

I dodała bardzo słodko, ujmując mnie za ręce:

— Ufam, że się nauczysz mnie kochać.

— Wilhelm nauczył mnie już tego.

Powiedziałam Wilhelmowi, że się zupełnie nie dziwię, że się on Janką tak zachwyca.

— Nie wątpię, że przywiązanie moje względem Janki wyda ci się niezadługo bardziej jeszcze uzasadnione, niżeli mój zachwyt.

Zastanowił się przez chwilę w milczeniu, a ja dodałam:

— Panna Albin o wiele jest młodszą, niż przy puszczałam... A jaka ona ładna i inteligentna!... Dziwię się, że...

Zawahałam się zanim dopowiedziałam zaczęte zdanie.

— ...się z nią nie ożeniłeś, Wilhelmie.

Uśmiechnął się ze zdziwieniem:

— Ależ ona przecie starsza odemnie... a byliśmy niemal wychowani razem... zresztą... sam nie wiem czemu, ale myśl ta nigdy żadnemu z nas nie przyszła do głowy... Janka jest dla mnie... przyjacielem... nie uważam jej wcale za kobietę...

— A ja Wilhelmie, w takim razie; czemże jestem dla ciebie właściwie? czy także przyjacielem, tak jak Janka?

Słowa te rzuciłam nierozważnie i pożałowałam ich natychmiastowo, Wilhelm zaś odpowiedział:

— Ty, ty jesteś małą moją księżniczką...

21 lutego.

Dziś rano nadszedł list od pani Mauriceau, w którym nas zaprasza na przyszły czwartek na obiad „bez ceremonii", a to z państwem de Mauve i jeszcze z paru osobami. Pragną one widzieć u siebie razem„ obie młode pary ostatniego sezonu."

Co za pomysł!... Uczułam, że się niemożliwie rumienię, podając Wilhelmowi list, bez żadnych zrazu ze swojej strony objaśnień, ale za chwilę zawołałam gwałtownie:

— Nie, nie, nie, za nic... Odpowiem, że nigdzie z powodu żałoby nie bywam... odpowiem cokolwiek... i za żadną nie pójdę cenę...

Przeczytawszy list z całym spokojem, Wilhelm oddał mi go z powrotem.

— Niepodobna ci się wymawiać żałobą, bo chodzi o obiad bez ceremonii... Byłaś przecież na takim u państwa Patain, więc możesz być i u państwa Mauriceau...

— Wcale nie!... Zresztą i lepszą jeszcze znalazłam wymówkę... przecież wyjeżdżasz dziś wieczór do Anglii... więc napiszę, że cię na dzień oznaczony nie będzie tutaj.

— Ale kiedy mam właśnie zamiar stanąć z powrotem we czwartek po południu i nic mi nie przeszkadza być tegoż wieczora na proszonym obiedzie... zresztą jeżeli wspomnisz o odpowiedzi o chwilowej mojej nieobecności, to państwo Mauriceau gotowi zmienić datę zaproszenia.

— Ach, to mi zupełnie obojętne!... Znajdę inny jakiś pretekst... bowiem to jest przedewszystkiem, że za nic nie będę na tym nieszczęsnym obiedzie... za nic na świecie... nic by tobym nie zdołał w stanie zmusić się do tego... (C. d. n.).

dla rodziny zmarłego może być tylko, według zdana wiedeńskich, dobrze o stosunkach rodziny ex-cesarskiej poinformowanych sfer, zwolnienie choćby tylko części dochodów z prywatnego majątku ex-cesarza, ciągle jeszcze trzymanego pod zamknięciem.

Ale zarządy funduszów **inwalidów wojennych**, które **prywatne majątki ex-cesarza skonfiskowały, jako pokrycie swoich pretensyi**, odmawiają swego zezwolenia. Z tych pretensyi są szczególnie dwie, które pochłonęłyby cały majątek, a mianowicie **zwrot wywiezionych 1 listopada 1918 do Szwajcaryi klejnotów** i zwrot kwot, wypłaconych pewnym członkom byłego domu cesarskiego tytułem pożyczki, przyczem roszczenia te obejmują nawet te pożyczki, które udzielone były jeszcze za panowania cesarza Franciszka Józefa.

Administracya majątków habsbursko-lotaryńskich zaprzecza legalności tych pretensyi, naprowadzając fakt, iż ustawa o konfiskacie weszła w życie dopiero w kwietniu 1920 r. i że postanowienia jej odnoszą się **tylko do majątków, znajdujących się w obrębie Austryi**, podczas gdy pożądany skarb klejnotów, **który zresztą stanowił prywatną** własność ex-cesarza, znajdował się już w listopadzie 1919 r. w Szwajcaryi. Także powoływanie się na traktat pokojowy jest niedopuszczalne, ponieważ traktat ten **prawo konfiskaty przyznaje tylko pozostałym państwom sukcesyjnym, z wyjątkiem Austryi i Węgier**. Wzmiankowana administracya majątków opiera się przytem też na orzeczeniu austryackiej prokuratoryi skarbu, która we dle swego oświadczenia konfiskatę majątku również określiła jako **nielegalną**.

**Uregulowanie kwestyi apanaży napotyka na wielkie trudności, głównie z powodu stanowiska państw sukcesyjnych**, a zwłaszcza **Czecho-Słowacyi**. Państwo to zgodziłoby się może, jak sądzą, na jednorazową odprawę, musi jednakże stanowczo odrzucić żądanie płacenia apanaży stale i przyjęcia tychże jako stałą pozycyę do swego budżetu.

# Proces „Rewkomu" w Lublinie.

**KOMUNIŚCI LUBELSCY PRZED SĄDEM. — PRAWOMYŚLNY DZIERŻAWIEC. — PIENIĄDZE Z WARSZAWY.**

**4 b. m. w lubelskim sądzie okręgowym rozpoczęła się sprawa** „Rewkomu". Oskarżeni w liczbie 34 osób do winy się nie przyznają, zaprzeczając kategorycznie, że do partyi komunistycznej nie należą i zupełnie nie wiedzą dlaczego zostali aresztowani. Na poparcie słów swoich oskarżeni przytaczają rozmaite dowody, **np. oskarżona** Iwanowska twierdzi, że do dnia swego **aresztowania pracowała w Min. Pracy i Opieki Społecznej** w Warszawie, prowadząc tam czynność kontrolorki zgłaszających się po zasiłki.

Osk. Goldberżanka, nauczycielka i słuchaczka kursów dentystycznych, dowodziła, że jeździła do Warszawy jedynie na kursa, nie zaś dla propagandy.

Osk. Dzierżawiec podaje na dowód swej prawomyślności względem państwa, że zakupił w swoim czasie pożyczkę państwową. Ze złożonych dowodów dowiedziano się, że **pożyczkę odrodzenia kupił Dzierżawiec aż za 200 marek!**

W tym duchu mniej więcej tłomaczyli się i inni oskarżeni.

Do rozprawy **powołano 57 świadków**.

Badany komisarz Sitarz zeznaje, że wiedząc o istnieniu partyi komunistycznej w Lublinie prowadził ściśle wywiady i śledztwa, dowiedział się, że oskarżeni Duś, Dzierżawiec, Olszewski i Wójcik **brali czynny udział** w partyi komunistycznej. **Wywiady świadka ustaliły, że oprócz** Lublina istniały t. zw. koła w Chełmie, Kraśniku i Żółkiewce, przyczem **funkcyonaryusze ich byli płatni z pieniędzy nadsyłanych z Warszawy.**

Co do oskarżonego Feldmana, świadek zeznaje, że przy aresztowaniu znaleziono czcionki drukarskie, oraz, że oskarżony po zaaresztowaniu **oświadczył, że wyda policyi całą komunę lubelską**, jeżeli zostanie wypuszczony na wolność.

Rozprawa obliczona na czas dłuższy wzbudziła wielkie zainteresowanie tak w Lublinie, jak i w całem państwie.

# Plaga bandytyzmu w b. Kongresówce

**CZTERY NAPADY BANDYCKIE. — WIELOMILIONOWE SZKODY.**

**Na majątek** Wilczyska (pow. Łuków) Jana Korzyńskiego napadło **6-ciu uzbrojonych w rewolwery, karabiny i bomby bandytów, którzy sterroryzowawszy domowników zrabowali w gotówce 200 tysięcy mk.**, 12 rb. srebrem, rewolwer systemu „Nagan" francuski, 2 zegarki złote z monogramami J. E. i wiele biżuteryi oraz **garderoby na łączną sumę 6 milionów marek**. Bandyci podczas napadu mieli **usta przewiązane chustką dla niepoznania ich**.

Do folwarku Goździemby (pow. Kutno), należącego do Leona Michalskiego, wkroczyło **6-ciu uzbrojonych w rewolwery bandytów i powiązali wszystkich domowników, poczem rozpoczęli plądrowanie**. Plądrowanie trwało 3 i pół godziny. Naładowali oni worki najrozmaitszą **garderobą**, poczem polecili zaprzędz **konie i kazali się odwieźć** do wsi Bielic, zakazawszy meldować o napadzie policyi. Odjechawszy do Bielic kazali furmanom odjechać z powrotem, a sami zeszli i zbiegli. Zawiadomiona o napadzie policya **udała się za bandytami w pościg, dotąd jednak rezultatu z pościgu niema**.

O tej samej porze również we wsi Goździemby inna banda, składająca się **z 6 bandytów**, napadła na dom Jana Michalskiego i również **powiązawszy domowników zrabowała garderobę i biżuteryi na sumę 5 milionów marek** i również **zbiegła**. Obie bandy działały prawdopodobnie w porozumieniu.

Na dom Jana **Jakóbiaka we wsi Józefów** (pow. Rawa) napadło **2 uzbrojonych w rewolwery bandytów** i zrabowali przeszło 200 tysięcy marek i zbiegli w niewiadomym kierunku. Wskutek wyżej wymienionych napadów komendant okręgu p. Tomanowski delegował na miejsce napadów naczelnika urzędu śledczego p. Mitkiewicza **który na miejscu prowadzi w tych sprawach dochodzenie.**

# Ułaskawienie groźnego bandyty.

**EPILOG NAPADU NA KASYERA. — CZY POTRZEBNE UŁASKAWIENIE? — WZBURZENIE WŚRÓD LUDNOŚCI.**

(k) Pisma codzienne doniosły niedawno wiadomość **o aresztowaniu** w Końskiem niejakiego Władysława Czaplińskiego oraz o samobójstwie podczas pościgu przez policyę popełnionem przez niejakiego Jana **Żurawskiego** (prawdziwe nazwisko Jan Cichorski). Obydwaj wymienieni podejrzani byli o napad w celach rabunku dnia 15 marca r. b. pod wsią Nieklań na kasyera zakładów Ostrowieckich, **któremu zrabowano wówczas kilka milionów marek**. Aresztowani **zaczęli strzelać z rewolwerów i usiłowali zbiedz**. Walkę tę przypłacił **życiem jeden z policyantów Sapelecki**, zastrzelony przez Czaplińskiego.

W rezultacie sprawa dostała się do sądu doraźnego w Końskich, który skazał Wład. Czaplińskiego na

**KARĘ ŚMIERCI PRZEZ ROZSTRZELANIE.**

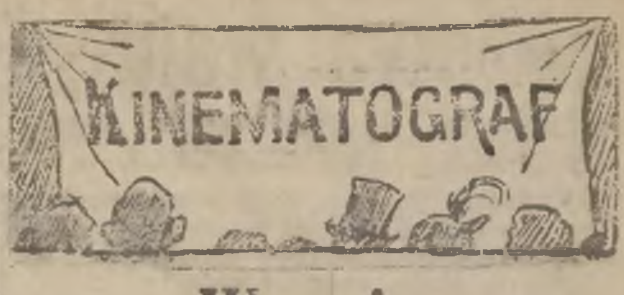
**Skazaniec wniósł prośbę o ułaskawienie**, która została zapewniona przez **sąd jako nie zasługująca na uwzględnienie**.

Naczelnik Państwa **bandytę ułaskawił**. Fakt ten wywołał wśród ludności komentarze. Obawiają się, **że ułaskawienie** zniechęci może policyę do gorliwego pełnienia obowiązków. Utrzymuje ona bowiem, że widocznie

**ŻYCIE POLICYANTA NIE WIELE JEST CENIONE,**

skoro zabójcę jego się ułaskawia.

Dodać należy, że zabity Żurawski był jednym z **wybitnych działaczy** PPS. Krążą więc wśród **ludności pogłoski, że ułaskawienie** dla skazańca **zdołały uzyskać w Belwederze**, dzięki swym **wpływom, sfery socyalistyczne**.




# W maju.

**Nareszcie cudna majowa noc.**

Po tylu miesiącach mrozu, wichru i słoty, zjawiła się ona czarodziejska, piękna, pachnąca. Nawet księżyc patrzy dziś figlarnie i wesoło.

Wracając późnym wieczorem z rojnych błoń, na których sznurami ciągną wyelegantowani **młodzieńcy** i strojne w wiosenne kolorowe szaty niewiasty, upojony wiosną i majem poszedłem przez Wolską na Planty i usiadłem na jednej z nielicznych pustych ławek, chcąc trochę odetchnąć i wypocząć.

Lecz nie było mi to danem, koło mnie poczęły przesuwać się czule pary, niepokojąc mię bez końca.

— **Ach maj! naturalnie** — pomyślałem sobie i mimowoli począłem nadsłuchiwać gorących, namiętnych rozmów.

W tej chwili przesunęła się para: dziewczyna o twarzy koloru buraka, którą trzymał mocno żołnierz z żółtą chorągiewką na kołnierzu. — Ułan! Ci mają wszędzie szczęście — zauważyłem i usłyszałem słowa:

— Panno Kasiu? Jakże to będzie?

— Ee, cóż pan myśli, dlatego, że mi pan kupił „szerce" na Skałce, to ja już mam panu wierzyć. Ja jeszcze poczekam.

— Pocóż to czekać.

— Ee, niech pan nie zawraca głowy.

Przeszli a nadeszli za nimi: podfasiołety Don Juan z uczernionymi wąsami, stawiający sztywno a czupurnie swe reumatyczne nogi i dziewczyna modnie ubrana, w kapeluszu z piórem, która mówiła:

— Dobrze kotku, ale już jest późno, gdzież teraz zjemy kolacyę?

— Kolacyę, wieczór jest taki miły, wiosenny.

— Tak mój drogi, ale ja jestem głodna, a mam wilczy apetyt, a przytem buciki mam ciasne, sądzę, że kotek kupi mi jutro wygodniejsze.

— Zobaczymy, zobaczymy, pocóż mamy dziś mówić o tem, co będzie jutro.

Znów nadeszła inna para, oboje przytuleni blisko do siebie, on deklamował smętnym, rozmarzonym głosem:

I dziwię się tylko, że kwiaty
Pod twemi stopami nie rosną,
Ty złoty mój ptaku skrzydlaty,
Ty maju, ty raju, ty wiosno..

To musi być chyba ktoś bardzo młody pomyślałem i zaraz usłyszałem:

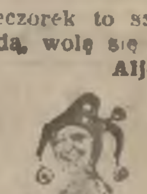
— Za rok zdaję maturę i oświadczę się oficyalnie o rękę pani.

Wstałem i przyspieszyłem kroku, aby z bliska zobaczyć twarz owego „heroja".

— Tacy do żeniaczki najpierwsi — przeszło mi przez głowę poznawszy, że był to siedmnastoletni syn wdowy od której odnająłem pokój. Dziś popołudniu przez drzwi doszedł mi jego podniesiony głos:

Znów mi mama daje na podwieczorek to samo, ja nie znoszę chleba z marmoladą, wolę się otem nić!

**Aljot.**



# Węgierski testament Karola będzie zniszczony.

(l.) Wedle wiadomości nadchodzących z Węgier, testament eksecesarza Karola, **który nie stworzony dotąd znajduje się w Budapeszcie ma być zniszczony**, wobec tego, że Karol sporządził nowy testament w Funchalu, przez co dawny węgierski, traci swoją ważność. Nowy testament Karola zostanie przesłany z Funchalu **kuratorowi cesarskiej rodziny radcy sekcyjnemu dr Schagerowi**, który go oficyalnie otworzy.

# Królowa rumuńska — aktorką kinową.

(l.) Wedle pogłosek, krążących w amerykańskich środowiskach kinematograficznych, królowa rumuńska Marya ma zamiar udać się w najbliższej przyszłości do Stanów Zjednoczonych, aby tam pozować do zdjęć filmowych jednego z największych przedsiębiorstw kinematograficznych amerykańskich. Do zrealizowania tego projektu nakłania królowę rumuńską chęć jak najszybszego skompletowania sumy 10 milionów dolarów, przeznaczonych na niesienie pomocy rumuńskim ofiarom wojny.

—ooo—

# Proces przeciw Dr Wodeckiemu, Dr Bol. Drobnerowi i tow.

## Czwarty dzień rozprawy.

W czwartym dniu rozprawy przystąpiono do postępowania dowodowego. Sala i galerya przepełnione były publicznością. W poczekalni dla świadków około 80 osób czekało na kolej swego przesłuchania. Przewodniczący postanowił przesłuchać wprzód świadków na fakt z dnia 24 lutego. W dniu tym miał Wodecki skłonić całą drużynę konduktorów do natychmiastowego opuszczenia służby z powodu strajku.

### PRZESŁUCHANIA KOLEJARZY.

**Świadek Teofil Skotnicki**, urzędnik kolejowy, zeznaje, że dnia 24 lutego Wodecki wraz z Grylowskim przyszli do biura transitowego i skłonili partyę konduktorów, któ ra miała usługiwać odjeżdżający wkrótce pociąg, do strajku. Twierdzi, że dyrekcya spisała z nim protokół o tem zajściu w dniu zajścia.

**Przewodniczący** konstatuje, że protokół nosi datę 1 marca.

**Świadek:** W takim razie miało zajście miejsce w dniu 1 marca.

Obrońcy wskazują na to, że **1 marca już było po strajku,** gdyż kolejarze na zgromadzeniu wieczornem to uchwalili, zaś 24 lutego nie było żadnego strajku, tylko jakieś zgromadzenie w sprawach kooperatywy.

**Dr. Woźniakowski: Czy strajk miał cele polityczne?**

**Skotnicki:** Wcale nie miał celów politycznych, lecz tylko zawodowy i ekonomiczny, jak aprowizacya i mnożnik. Z tych celów mnożnik szczególniej mi się podobał (wesołość).

**Świadek:** Nie wynikła żadna szkoda, gdyż w miejsce konduktorów, którzy odeszli, — przyszli inni chętni do pracy. **Były bowiem dwa stronnictwa: P. Z. K. i Z. Z. K., z których P. Z. K. była skłonna do pracy.**

**Dr. Heski:** Czy Grylowski i Wodecki byli wtedy w służbie?

**Świadek:** Nie byli w służbie, gdyż dostali wtedy od dyrekcyi urlop, aby pracowali w Związku zawodowym jako przewodniczący i sekretarz.

**Dr. Heski:** Akt oskarżenia nazywa Związek antypaństwowym związkiem, a więc dostali urlop do antypaństwowego związku i do rewolucyi.

Dr. Heski prosi o stwierdzenie, że prokuratorya wypadek ten skwalifikowała tylko jako występek z § 2 ces. rozp. z r. 1914 i że o ten występek, karany grzywną lub niskim aresztem, wdrożyła dochodzenia przeciwko Wodeckiemu nie o zdradę główną.

**Przewodniczący:** Konstatuję to.

**Świadek Piotrowicz Marcin,** magazynier kolejowy, potwierdził, iż Grylowski, a nie Wodecki namawiał konduktorów, aby odeszli ze służby.

**Świadek Wojciech Jamróz** potwierdza zeznania **Piotrowicza,** z tem, że Grylowski mówił, aby szli na zgromadzenie, a nie na strajk.

**Świadek Gawlik Władysław,** spisywacz wózków, potwierdza poprzednie zeznania, atoli wątpi, czy podana w akcie oskarżenia data 24 lutego jest prawdziwa. W lutym było kilka zgromadzeń.

**Świadek Jan Głowacki,** kolejarz, zeznaje o zajściu w biurze transitowem.

**Świadek Karol Kwiatkowski,** kolejarz, obsługiwał telefony i potwierdza tylko, że Grylowski (nie Wodecki) chciał się telefonicznie połączyć z Lepuckim. Przy tej sposobności mówił mu, aby się nie spóźnił na zgromadzenie.

**Sędzia przysięgły** Poniński: Czy ten Grylowski jest tu na ławie oskarżonych?

**Świadek:** Nie widzę go, widzę tylko Wodeckiego.

Przewodniczący przystępuje do

### PRZESŁUCHANIA KOMISARZY POLICYJNYCH

w sprawie zgromadzenia aprowizacyjnego w teatrze Powszechnym z dnia 19 grudnia i w sprawie zgromadzeń publicznych z 28 lutego i 1 marca.

**Świadek Dr. Wyród Jan, komisarz policyjny,** oświadcza na wstępie, że z powodu upływu czasu nie pamięta wielu szczegółów i powołuje się na swoją pisemną relacyę, którą przewodniczący odczytuje. Okazuje się, że o tem zgromadzeniu grudniowem w sprawie aprowizacyi jest oprócz relacyi świadka jeszcze 5 innych relacyi funkcyonaryuszów policyjnych, a mianowicie **Dr. Kłaputa,** Dr. Wolanieckiego i ajentów Szczęścia, Ziąbka i Pająka.

**Prokurator:** Czy zgromadzenie to miało związek ze strejkiem?

**Dr. Wyród:** Zgromadzenie to było tylko w związku z nędzą aprowizacyjną i tylko ten temat miało.

**Prokurator** do obrońcy dr. Woźniakowskiego: **Proszę nie podpowiadać.**

**Dr. Woźniakowski:** Komisarz jest **„stary wróbel"** i nie da się przezemnie namówić do zmiany zeznania, niema o to obawy.

**Prokurator:** Czy Hoffmann i inni atakowali rząd?

**Dr. Wyród:** Stwierdzam stanowczo, że **atakowanym był Witos osobiście, a nie jako prezes Rady ministrów.**

**Przewodniczący:** Z zeznań pańskich okazuje się, że pan nie może stanowczo stwierdzić, **czy słowa te mówił Hoffmann, czy Jaroszewski.**

**Dr. Heski:** Jeżeli pan był delegowanym, to wedle ustawy o zgromadzeniach powinien pan był **żądać przyzwoitego miejsca obok przewodniczącego,** przedstawić się zgromadzonym i spisać ewentualnie przy pomocy protokolanta przebieg zgromadzenia.

**Dr. Wyród:** Powinienem był to zrobić, atoli praktyka ta wyszła z zastosowania, — gdyż nie mieliśmy uniformu.

**Dr. Heski:** A więc ustawa zasadnicza o zgromadzeniach została zniesiona dla braku uniformu (wesołość).

**Dr. Wyród: Właśnie dlatego, że wszystko musiałem w pamięci mieć i nie siedziałem koło przewodniczącego, wiele szczegółów nie pamiętałem i po zgromadzeniu sprawy wątpliwe uzgodnialiśmy.** Wątpliwości te odnosiły się właśnie do faktu, czy to mówił Hoffmann, czy Jaroszewski.

**Dr. Heski:** Uchwaliliście większością głosów, że to Hoffmann?

**Dr. Wyród:** Wątpliwości co do Hoffmanna **pozostały, zwłaszcza, że i inni funkcyonaryusze policyi nie mieli notatek, ani na papierze, ani na mankietach,** lecz kierowali się tylko pamięcią.

**Dr. Heski:** W Krakowie są dwie policye?

**Świadek:** Tak jest, jest także defenzywa sztabu.

**Dr. Heski:** Konstatuję, że defenzywa wojskowa z powodu zgromadzenia 23 grudnia nie zrobiła żadnego doniesienia, nie widząc nic karygodnego.

**Dr. Wyród:** I my złożyliśmy zwykłą relacyę, która się składa ze wszystkich zgromadzeń, nawet legalnych. Doniesienie do sądu wnieśliśmy dopiero po trzech miesiącach na zapytanie prokuratury.

**Dr. Rosenzweig:** Jaka partya zwoływała to zgromadzenie grudniowe?

**Świadek:** P. P. S. Zaznaczam, że w doniesieniu podaliśmy tylko bieg myśli przemawiających, a za autentyczność słów nie ręczę.

**Przewodniczący Turowicz:** Ten świadek nic nie wie, poco go dalej pytać.

**Dr. Heski:** Przepowiadam, że i inni świadkowie nic nie będą wiedzieli; pocóż więc wy tu przyszli?

**Świadek** opowiada o mowie Drobnera zgodnie z aktem oskarżenia. Tę mowę dokładniej pamięta, niż inne.

**Oskarżony dr. Drobner:** Oskarżony jestem tu, że mówiłem o szańcach, a ja mówiłem o **szansach walki.**

**Dr. Wyrób:** Nie pamiętam, czy szańce czy szanse, bardzo podobne to słowa.

Co do Bluma, **stwierdza** świadek, że słowo rewolucya nie padło z ust Bluma, **lecz padło z tłumu i nie było powtórzeniem słów Bluma.**

**Przewodniczący Turowicz:** Mowca Blum unikał wyrazu rewolucya; to były słowa niedopowiedziane?

**Dr. Wyrób:** Nie mówię, że unikał lecz wcale nie mówił. Słowo rewolucya padło ze strony małej grupki młodych ludzi, ktorzy stali po lewej stronie i byli w bardzo swobodnym nastroju.

**Dr. Wyród:** Na tem zgromadzeniu byłem również tylko nieoficyalnie, jak i mój kolega dr. Kłaput, gdyż nie mieliśmy mundurów.

**Dr. Heski:** Czy panowie piszecie relacye o wszystkich zgromadzeniach, nawet legalnych?

**Świadek:** Nawet z balów i odczytów

**Dr. Heski:** Widziałem na balu prasy komisarza w bardzo pięknym uniformie, mógłby go pożyczyć na zgromadzenie, toby pan mógł zająć przyzwoite miejsce i zeznawać bardziej stanowczo, aniżeli dzisiaj.

**Przewodniczący Turowicz:** Mowa Bluma była bardzo ostrożna, **ale niebezpieczna?**

**Dr. Wyrób:** Nic istotnego, dużo frazesu.

**Dr. Bross:** Czy Blum rozpoczął mowę od słów, iż przynosi pozdrowienie robotników żydowskich do Polski?

**Dr. Wyród:** Tak jest.

**Dr. Rosenzweig: Czy Bednarczyk jest członkiem defenzywy?**

**Dr. Wyród: Nie.**

**Dr. Heski:** Czy prawda jest, co donosiły gazety krakowskie, że robotnicy żydowscy, którzy przyszli z Blumem, nosili tablice: niech żyje Lenin i Trocki?

**Dr. Wyród:** Stanowczo jest to nieprawdą i donieśliśmy o tem sądowi o najdokładniejszych dochodzeniach.

**Świadek komisarz Wolaniecki** potwierdza zeznania Wyroda o zgromadzeniu grudniowem. **Ma wątpliwość,** kto mówił słowa z aktu oskarżenia, czy Jaroszewski, czy Hoffmann. Pamięta, że słowa: „nie wybijajcie szyb i nie róbcie awantur, bo chleba nie dostaniecie za to", były powiedziane i jeżeli organa policyjne donoszą, że wypowiedział je Hoffmann, to widocznie działał uspokajająco, gdyż świadek **słyszał, że mówił Hoffmann, aby się w spokoju rozeszli.**

**Świadek Wolaniecki** zeznaje: Przemówienie Drobnera było najspokojniejsze.

**Prokurator** prosi o głos i przemawia: Zeznania świadka nie są tak „straszne", jak w doniesieniu. **Nie trzeba było robić doniesienia takiego, bo w sądzie nie są przelewki z takiego doniesienia.**

**Przemówienie to prokuratora wywołało na sali ogromne wrażenie.** Wszyscy spodziewali się, że prokurator cofnie oskarżenie.

**Dr. Woźniakowski** do świadków: Pan prokurator jest zgorszony, że pan cofa najważniejsze punkty.

**Prokurator:** Nie jestem zgorszony.

Następny **świadek Wójcik Józef,** pracodawca u Bluma, potwierdza alibi Bluma pod przysięgą, gdyż tenże podczas zgromadzenia 22 lutego był w biurze.

Ajent policyjny **Szczęść Antoni** nie pamięta przebiegu zgromadzenia, atoli podaje bardzo „krwawą" mowę Jaroszewskiego o wybijaniu szyb, rabowaniu i t. d.

**Dr. Heski:** Czy widzi pan Jaroszewskiego na ławie oskarżonych?

**Świadek** ogląda się i mówi: niema go tu (wesołość).

Wchodzi **członek defenzywy Woźniak.** Przewodniczący konstatuje, że sztab uwolnił na żądanie sądu wywiadowców od tajemnicy urzędowej; nie wolno im jednak podawać nazwisk i numerów wywiadowców, którzy w tym procesie nie występują.

Na sali poruszenie, gdy Woźniak zeznaje, że okazany mu oryginał doniesienia podpisał swem imieniem i nazwiskiem i że on jest tylko anonimowym numerem **cztery.** Stwierdza, że na zgromadzeniu nie był, mów nie słyszał, widział tylko **zdala tłum, a mimo to doniesienie o treści mów podpisał.**

**Dr. Heski:** Dlaczego pan to zrobił? Drugi, który obok **pana podpisał, wyjechał i nie można go znaleźć, o numera innych nie wolno panu pytać?**

**Przewodniczący:** Nie wolno.

**Dr. Heski:** O inne numera nie będę pytał, ani o numer 40, ani o numer 606.

**Dr. Heski:** Czem pan jest z zawodu?

**Woźniak:** Podnajemcym murarskim gdyż dopiero po wojnie z głodu musiałem się wziąć do takiej pracy.

Na pytanie dr. Rosenzweiga stwierdza świadek stanowczo, iż zna wszystkich członków defenzywy i mężów **zaufania i że Bednarczyk nie należał do defenzywy.**

Na tem rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

---

## Aresztowanie komunistów.

**Łódź,** (PAT). Policya tutejsza aresztowała trzech wybitnych działaczy komunistycznych, którzy uprawiali agitacyę w łonie związków zawodowych.

# Chwila bieżąca.

**Kalendarzyk:**

Środa 10 Maja

Izydora
Wschód słońca: 3·92
Zachód słońca: 8·10
Długość dnia: 15·08

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Ulica dziwna“.
Czwartek: „Ulica dziwna“.
Piątek: „Mizantrop“.
Sobota: (Premiera) „Oczy księżniczki Fathmy“.

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Środa: „Urlop małżeński“.
Czwartek: „Traviata“.

TEATR „BAGATELA“.

Środa: „Świderek“.
Czwartek: „Świderek“.
Piątek o 4 popoł.: Koncert sióstr Redo.
Wieczór: „Świderek“.

OPERETKA „NOWOŚCI“.

Środa: „Urszula“.
Czwartek: „Urszula“.
Piątek: „Nitouche“.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
w Krakowie, Rynek gł. Linia A—B L. 39.

Czwartek, K. H. Rostworowski: „Imanentyzm w życiu społecznem“.

— o —

## Otwarcie Wystawy Koszykarskiej.

Onegdaj odbyło się w lokalu Krajowego Patronatu dla popierania rękodzieł i przemysłu przy ul. Smoleńskiej 12. otwarcie Wystawy galanteryjnych wyrobów koszykarskich .

W skład wystawy wchodzą artystycznie wykonane okazy przemysłu galanteryjno koszykarskiego, będące rezultatem pracy 4ro miesięcznego kursu koszykarstwa urządzonego dla naszej tutejszej inteligencyi. Wystawa gustownie urządzona świadczy o wyrobionym smaku jej wykonawców, oraz pilności pań, które nie pracując przedtem w tym kierunku były w stanie w tak krótkim czasie doprowadzić do zdumiewających wprost rezultatów. Wśród całego szeregu eksponatów powszechną uwagę zwracają oryginalne okazy pani Muhin.

Zachęcony pięknym rezultatem kursu zamierza Syndykat Koszykarski utworzyć **z grona pań specyalną spółkę** z ogr. odp. której celem będzie wyrób galanteryi koszykarskiej. Na czele tej spółki **ma stanąć kierownik** obecnego kursu p. Gadek. Wystawa robi bardzo sympatyczne wrażenie a znajdujące się eksponaty niską ceną zachęcają do kupna.

(A. W.)

## Pierwsza kobieta - adwokat w Anglii.

(l.) W dniu dzisiejszym odbędzie się wedle starodawnego zwyczaju w Oxfordzie specyalna uroczystość studencka, ku czci tych studentów, którzy dopuszczeni zostali do stanu adwokackiego. Tegoroczne święto studenckie będzie miało zupełnie specyalny charakter dzięki temu że wśród dopuszczonych do adwokatury znajduje się również panna Joy Williams będąca **pierwszą kobietą adwokatką w Anglii.**

Panna Williams wraz z swymi kolegami wprowadzoną będzie do sali, w której tradycyjnym zwyczajem wokoło długiego stołu zasiądą członkowie senatu uniwersyteckiego, każdy ze szklanicą Portweinu w ręku. Wówczas jeden z członków senatu powita przybyłych, na mowę tę odpowie panna Williams, poczem uroczysty wieczór upłynie na wspólnem popijaniu Portweinu.

## Miliard rubli miesięcznej płacy.

(l.) Moskiewska rada komisarzy ludowych postanowiła podwyższyć płace miesięczne na maj o 85 procent. Ponieważ niektórzy urzędnicy sowieccy pobierają już pensye przewyższające 500 millonów rubli miesięcznie, obecnie pewne kategorye płac **przekroczą zatem kwotę miliarda rubli miesięcznie.**

## W 20 dniach 55.570 rozmów telefonicznych z Genuą

(l.) Wedle oficyalnej statystyki, w okresie od 10—30 kwietnia br. dokonano w Genui 55.570 trzyminutowych rozmów telefonicznych zamiejscowych. Z tego przypada tylko 78 na Anglię, ponieważ połączenie z Londynem na razie szwankowało, 431 na Austryę, 2089 na Francyę, **2960 na Niemcy**, 85 na Belgię, **2706 na Szwajcaryę** zaś najwyższa ilość naturalnie, **bo 47.160 rozmów z miastami włoskiemi.**

## Książę Walii — mistrzem ang. wolnomularzy.

(l.) Z Londynu donoszą, że książę Walii został wybrany **pierwszym wielkim mistrzem** wielkiej loży wolnomularskiej w Anglii; na drugiego wielkiego **mistrza wybrano** lorda Birkenhead.

# Trup sędziego Stotołowicza we Wiśle

**Wisła wyrzuca zwłoki topielca. — Związany trup. — Tajemnicza sprawa.**

(—) Dnia 8 b. m. na gruntach, należących do gminy Pleszowa pod Krakowem, wyrzuciła Wisła **zwłoki topielca, mającego związane ręce i nogi.**

Jak się okazało, przy zwłokach znaleziono przeszło **20.000 marek gotówki,** a ponadto legitymacyę, opiewającą na nazwisko **sędziego Stotołowicza ze Sanoka.**

Urząd parafialny w Pleszowie dał natychmiast znać o wypadku policyi w Krakowie, która rozpoczęła energiczne **śledztwo w tej sprawie.**

Cała sprawa budzi łatwo zrozumiałą **sensacyę** i jest żywo komentowana w najrozmaitszy sposób.

# Napad na dwór pod Przemyślem.

**Bandyci hulają. — Napad na dwór. — Okup w kwocie 2 milionów mk.**

*(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego“).*

(s.) Bandytyzm w Przemyskiem zdaje się zupełnie nic tracić na swej intenzywności i raz po raz objawia się w jaskrawy sposób napadami na spokojnych mieszkańców wsi i miasteczek.

Oto onegdajszej nocy **kilku niewyśledzonych bandytów napadło na dwór w Bolestraszycach pod Przemyślem.** Kiedy jednak bandyci chcieli wtargnąć do wnętrza dworu, spotkali się ze zdecydowanym **oporem mieszkańców,** którzy oddali do bandytów szereg **strzałów** rewolwerowych. Bandyci **odpowiedzieli również strzałami,** snać jednakże nie dowierzając swym silom, po dłuższej wymianie strzałów **uciekli.**

Uchodząc, pozostawili jednak kartkę z wezwaniem złożenia im w oznaczonym czasie **okupu w kwocie 2 milionów marek,** pod groźą śmierci.

Z ekspozytury śledczej przemyskiej P. P. **wyjechała na miejsce komisya,** celem przeprowadzenia dochodzeń.

# Kolejarz — hersztem bandy złodziejskiej.

(—) Coraz częściej śledztwa policyjne ujawniają bardzo smutny fakt, że **wspólnicy złodziejów znajdują się wśród samych kolejarzy.**

Podczas dochodzenia w jednej ze spraw stwierdzono, że **złodzieje mają swoje brygady kolejowe** t. zw. „płatne“, to znaczy przekupne, należące **do spółki ze złodziejami** i że pociągi okradane bywają najczęściej te właśnie, które prowadzone są przez te same brygady kolejarzy.

W tych dniach znowu policya w Pruszkowie pod Warszawą **zdemaskowała kolejarza,** który nietylko, że **należał do bandy złodziejów kolejowych, lecz stał nawet na ich czele,** informując swych kolegów, w jakich wagonach i kiedy będą przewożone i jakie towary. Złodziejem tym okazał się zwrotniczy na stacyi Pruszków Józef Grzegorski. Zdemaskowany był podczas przeprowadzanego dochodzenia w sprawie **kradzieży** bagażu kolejowego, należącego do kierownika stacyi etapowej w Sarnach, Kozłowskiego. Grzegorski proponował sędziemu śledczemu **kaucyę w sumie 100.000 mk. za swoją osobę,** sędzia jednak na propozycyę się **nie zgodził i kolejarza-złodzieja osadził w więzieniu.**

# Portfel kuryera dyplomatycznego i wesoła „panna“.

**TAJEMNICZA SPRAWA W CZĘSTOCHOWIE. — CO ROBIŁ PORTFEL U NADOBNEJ WŁADZI?**

W ub. piątek wywiadowcy policyi śledczej w Częstochowie zatrzymali niejaką Władysławę Mielczakównę. Przy aresztowanej **znaleziono portfel skórzany kuryerów dyplomatycznych.** Na portfelu tym odciśnięty jest orzeł polski i napis „Naczelne Dow. W. P. Sztab generalny — Centrala kuryerów“.

Zaintrygowany zjawiskiem tem kierownik urzędu śledczego, — gdyż w zeznaniach **Władzia** się plącze i z pochodzenia portfelu **nie umie** się wytłomaczyć — **wysłał specyalnie z portfelem tym urzędnika wydz. śledczego do Warszawy, celem zbadania sprawy u odnośnych władz.**

Mielczakównę do czasu ukończenia śledztwa osadzono w areszcie.

# „Rycerskość wieśniacza“.

**JAK TO NA WSI BYWA. — KIJEM W BRZUCH. — PRZEDWCZESNY PORÓD.**

(k) Między matką Stanisławowej Nikodemskiej a Antonim i Maryanną Rychlikami we wsi Czarnysz pow. łaskiego, mieszkającymi w jednym domu, wynikały częste nieporozumienia na tle wspólnie prowadzonego gospodarstwa.

2 czerwca 1920 Rychlikowie przy sposobności drobnostkowej kłótni rzucili się na Nikodemską, będącą wówczas w ciąży i **pobili ją ciężko,** przyczem Rychlikowa uderzyła ją kijem w brzuch.

Na drugi dzień Nikodemska porodziła dziecko, które po upływie 24 godzin zmarło. **Przedwczesny poród był skutkiem uderzenia kijem w brzuch.**

Wypadek powyższy zaliczył lekarz do kategoryi ciężkich uszkodzeń, wskutek czego Rychlikowie stanęli przed sądem obwinieni **o ciężkie uszkodzenie ciała.**

Pomimo wypierania się oskarżonych, udowodniono im winę, wobec czego **zostali skazani:** Antoni Rychlik **na 3 miesiące, jego żona na rok więzienia.**

# Sprytny oszust w Rożniatowie.

**„NACIĄGNĄŁ“ RABINÓW I ZEBRAŁ KILKADZIESIĄT TYSIĘCY MAREK.**

(g) Z Rożniatowa pow. Dolina donoszą o sprytnem oszustwie, jakiego dopuścił się niedawno nieznany na razie osobnik na żydowskiej ludności Rożniatowa. Oto

DO RABINA TAMTEJSZEGO

**zgłosił się jakiś izraelita,** przedstawiający się jako członek zaufania żydowskich repatryantów powracających z Rosyi a mieszczących się w barakach lwowskich, przyczem legitymował się pismem pewnego rabina lwowskiego, upoważniającym go do zbierania datków pieniężnych w ich imieniu.

Ponieważ oświadczenie owe nasuwało żadnych podejrzeń

OD RABINÓW Z BOLECHOWA I DOLINY,

przeto rabin rożniatowski nie przeczuwając żadnego podstępu, dał również od siebie identyczne pozwolenie na zbieranie datków pieniężnych i odzieży wśród swoich wyznawców. W ten sposób **udało się sprytnemu oszustowi**

**WYŁUDZIĆ KILKADZIESIĄT TYSIĘCY MKP.**

i większą ilość bielizny i ubrań, **po dokonaniu** czego ulotnił się z Rożniatowa.

Dopiero w kilkanaście dni po jego wyjeździe przekonali się łatwowierni, że padli ofiarą oszustwa, dając znać o tem tamt. policyi, która rozpoczęła w tym kierunku energiczne dochodzenia.

# Mordercy czworga osób - uniewinnieni.

**SPRAWA Z PRZED 3 LAT — 8 OSKARŻONYCH — FORNAL ZAMORDOWANY PRZEZ WSPÓLNIKÓW.**

Sensacyą bieżącego tygodnia w Płocku była sprawa o rozbój, ciągnąca się przez dwa dni w płockim sądzie okręgowym. **Morderstwa czterech osób** (obywatel z Kałęczyna w pow. płońskim Orłowski, jego gospodyni, pokojówka i fornal) **dokonano jeszcze przed 3 laty.** Domniemanych zabójców aresztowano dopiero później, na skutek zeznań Czuprina i Cibrowskiego, sądzonych w innej sprawie przez sąd doraźny. Oskarżonych stanęło przed sądem 8 osób. Rzecz charakterystyczna, że jeden z zamordowanych fornal — należał również do napadu', **został jednak zabity przez towarzyszy przy podziale łupu,** obawiano się bowiem, aby nie zdradził. Niektórzy z oskarżonych siedzieli w więzieniu za inne przestępstwa. Czuprin skazany został na śmierć przez sąd doraźny w innej sprawie.

W sprawie zeznawało 40 świadków.

Sąd wydał wyrok, uniewinniający wszystkich podsądnych.

# Miliarderzy skazani za nabycie cudzych mebli.

**KAMIENICZNIK PRZYWŁASZCZYŁ SOBIE MEBLE LOKATORA. — MILIARDERZY NABYWCAMI CUDZYCH MEBLI. — SKAZANY DOSTAŁ URLOP Z KRYMINAŁU.**

Swego czasu skazano na rok więzienia właściciela domu w Częstochowie Bron. Morawskiego, za przywłaszczenie mebli, b. pomocnika nadzorcy akcyzy rosyjskiej p. Bronisława Chlewińskiego, który na początku wojny wyjechał z Częstochowy, pozostawiając mieszkanie pod opieką gospodarza.

Ostatnio w sądzie rozegrał się epilog tej sprawy. Na ławie oskarżonych zasiedli **częstochowscy miliarderzy Henryk i Szlama Szpaltnowie, którzy w czasie wojny zdołali nabyć fabrykę i sześć domów w Częstochowie; mimo to świadomie nabyli od Morawskiego cudze meble, których pomimo odszkodowania z wysoką nadwyżką nie chcieli zwrócić.**

Sąd skazał oskarżonych **na 2 miesiące więzienia** i 20.000 grzywny.

Pisma miejscowe żądają, aby zasądzeni odsiedzieli karę więzienia faktycznie, a nie w ten sposób, jak odsiaduje ją Morawski, **który najswobodniej chodzi i jeździ po mieście, załatwiając** osobiste interesy.

Opinia publiczna wyraża obawę aby przysłowiowe „polskie urlopy" nie mogły być stosowane i do „polskiego więzienia."

# Tajemnicze włamanie do... grobu.

**POGRZEB PIANISTKI I PROFANACYA JEJ GROBU — DRUGI WYPADEK W CIĄGU ROKU.**

(L.) Na jednym z luterańskich cmentarzy w niemieckiej miejscowości Emden zdarzył się w ostatnich czasach

**DZIWNY WYPADEK,**

którego tak sprawca, jakoteż i pobudki działania otoczone są dotąd tajemnicą. Oto pewnego dnia na luterańskim cmentarzu miejscowym pochowano pewną pianistkę. Cały pogrzeb odbył się w największym spokoju i porządku, poczem rodzina i przyjaciele zmarłej rozeszli się do domów.

**Nazajutrz rano dozorca cmentarny zauważył nagle, że grób wczorajszy wygląda**

**JAKOŚ PODEJRZANIE;**

**ziemia była poruszona, kwiaty połamane; wszystko wskazywało na to, że w ciągu nocy ktoś „gospodarował" przy świeżej mogile.** Zaintrygowany stróż cmentarny odgarnął ziemię i z przerażeniem zobaczył, że

**ZWŁOKI LEŻĄ NA ZEWNĄTRZ NA TRUMNIE**

Nieznany sprawca wykroił w dolnej części drewnianej trumny otwór, przez który wydobył zwłoki niewiadomo dla jakiego celu; nie kierowała nim chęć grabieży, zmarła bowiem nosiła te same szaty, w których pochowano ją dnia poprzedniego. Przypuszczają ogólnie, że zagadkowego tego czynu dopuścił się jakiś

**SZALENIEC.**

Ciekawym jest fakt, że **zupełnie taki sam wypadek na tym samym cmentarzu w Emden zdarzył się przed rokiem.**

Władze miejscowe prowadzą śledztwo w celu wynalezienia tajemniczego włamywacza grobów.

# Z DZIEDZINY MODY.



(l.) Mimo, że spóźniona wiosna nie zsyła dotąd jeszcze prawdziwie ciepłych słonecznych dni, śmiałe Paryżanki wyzywając zuchwale chłodną aurę do walki, ukazują się już na ulicach w leciuchnych haftowanych sukniach.

Rycina powyższa przedstawia model najnowszej sukni z cienkiego jedwabiu w najmodniejszym kolorze turkusowym. Cała góra sukni aż do linii, sięgającej poniżej bioder, pokryta jest czarnym haftem o wschodnich motywach. Takie same pasy haftu widnieją wzdłuż spodnicy, porozdzielane tylko zrzadka pasami z gładkiego turkusowego jedwabiu. Suknia bez rękawów, przytrzymana na ramionach wązkim paskiem tej samej materyi, sięga, jak widzimy, poniżej kostek, odnosząc zwycięstwo nad dotychczasową krótkością spodniczek.

# Skazany na śmierć sprzeciwia się letniemu czasowi

(L.) Pewien zbrodniarz amerykański William Rosenwasser skazany na karę śmierci, założył osobny protest przeciw zaprowadzonemu w Stanach Zjednoczonych letniemu czasowi. Wobec tego, że egzekucya jego została naznaczona na przyszły tydzień, skazaniec wniósł memoryał do władz miarodajnych, oświadczając, że sprzeciwia się najkategoryczniej temu, iżby miano go stracić w godzinie oznaczonej wedle czasu letniego, w ten sposób bowiem cenne dlań życie zostałoby skrócone o godzinę wcześniej.

Fakt ten jest charakterystycznym dowodem, iż nawet człowiek stojący w obliczu śmierci, nie mający już żadnej nadziei ratunku, chciwy jest jeszcze każdej minuty pozostającego mu życia.

# Wiec inwalidów w Przemyślu.

*(Od naszego korespondenta).*

W niedzielę 30 kwietnia obradował w sali ratuszowej w Przemyślu wiec inwalidów okręgu przemyskiego. Na wiec przybyli inwalidzi z miasta i powiatu, przedstawiciele władz wojskowych, jakoteż posłowie sejmowi **ks. dr Kotula, Lieberman i dr Tarnawski.** Referat o obecnym stanie sprawy inwalidów, wdów i sierót wygłosił p. **Szerszeń**, który w dłuższym referacie przedstawił sprawę opieki nad inwalidami i **napiętnował obojętność czynników rządowych dla sprawy inwalidów.** Po skończonym referacie rozwinęła się ożywiona dyskusya, w której brali kolejny udział poszczególni inwalidzi. Przemawiali także posł. ks. dr Kotula, dr Lieberman i dr Tarnawski.

Delegat organizacyi inwalidów z Warszawy **p. Kikiewicz atakował** w sposób ostry rząd i posłów, że w sprawie inwalidów nie czynią nic, by ulżyć ich doli tych, **którzy zdrowie stracili w wojnie światowej.** Zarzucił także obecnym na sali posłom, że **jakkolwiek Sejm uchwalił ustawę inwalidzką, to dotychczas ustawa ta nie została wykonana, a inwalidzi, wdowy i sieroty gdziekolwiek się zwracają, spotykają się z obojętnością władz.**

W odpowiedzi zabrał głos poseł dr **Lieberman** polemizując z wywodami i starał się osłabić wrażenie, jakie uczyniło na zebranych przemówienie delegatów. Inni posłowie obecni na sali (dr Tarnawski i ks. dr Kotula) zaznaczyli, że **wszystkie stronnictwa zajmują wobec inwalidów stanowisko przychylne i działały w Sejmie na korzyść inwalidów.** W imieniu wdów przemawiała p. **Inglotowa.**

Wiec uchwalił rezolucyę z wezwaniem do rządu o natychmiastowe wykonanie ustawy z dn. 18 marca 1921, żądając równocześnie cofnięcia krzywdzącej inwalidów noweli ministra Michalskiego, oraz **bezzwłocznego rozpoczęcia wypłaty rent inwalidzkich** wedle ustawy, w dalszym ciągu żądają inwalidzi, wydatnych funduszów **na otwarcie warsztatów pracy dla inwalidów i ziemi dla inwalidów, przestrzegania uchwał Sejmu, dotyczących inwalidów,** przez władze i instytucye rządowe, **mieszkań dla inwalidów, uczni szkół średnich i wyższych w schroniskach dla inwalidów aż do ukończenia studyów, usunięcia sił żeńskich z urzędów państwowych i wojskowych, zastąpienia tychże inwalidami i zdemobilizowanymi.**

Wiec zwraca się **do komendy korpuśnej w Przemyślu** względnie odnośnych władz wojskowych o przydział gruntów pofortyfikacyjnych w okolicy Przemyśla dla osad inwalidzkich po cenach najniższych.

—ooo—

# Echa odpustu na Skałce.

(—) O uroczystościach **kościelnych** św. Stanisława i odpuście na Skałce niezapomnieli również i nasi **krakowacy kieszonkowcy,** którzy tam gromadnie przybyli w nadziei łatwego wzbogacenia się na kieszeniach zgromadzonych pątników.

Nie próżnowała jednak i nasza policya, która pilnie śledząc za złodziejami **aresztowała 10 takich „niebieskich ptaków"** kręcących się za „łupem". Są to: Jan Ciężki lat 32, Maryan Klimka lat 13, Stanisław Kucharski lat 14, Leon Fromowicz lat 19, Stefania Kurkiewicz lat 24, Jan Czapla lat 23, Jarosław Bryk lat 23, Eleonora Słota lat 18, Janina Marczewska lat 16 i Mieczysław Cichocki lat 22.

Niestety znaleźli się jednak i tacy „szczęśliwcy", **których** mimo czujności policyi zdołano w tłumie okraść. Skradziono więc Janowi Handzlikowi srebrny kryty zegarek wartości 30.000 mk., Janowi Pawlikowskiemu srebrny zegarek „Omega" ze złotą dewizką wartości 50.000 marek. Ponadto Katarzynie Pabijan skradziono z kieszeni książeczkę zawierającą 1800 mk., 1 dolara i legitymacyę.

---

**WOJEWODA KRAK. DR GAŁECKI wyjechał** dzisiaj w sprawach urzędowych do Nowego Targu i Nowego Sącza. Powraca w piątek.

**Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO.** Ponieważ ostatnia premiera naszej pierwszej sceny wywołała sprzeczne sądy i komentarze, autor jej p. A. K. Czyżowski pragnie się wypowiedzieć celem wyjaśnienia swej koncepcyi i metody twórczej w tym celu wypowie słowo wstępne przed dzisiejszem przedstawieniem. W piątek po raz 12 w tym sezonie „Mizantrop" z p. Krasnowieckim w roli tytułowej. Na sobotę przygotowuje teatr J. Sowackiego świetną komedyę autora „Czystego interesu" Stef. Kiedrzyńskiego „Oczy księżniczki Fatimy". Sztuka ta odniosła olbrzymi sukces w Warszawie. Premiera w sobotę 13 bm.

**MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA.** Dziś we środę wystawia nasz teatr jedna z najzabawniejszych operetek J. Gilberta „Urlop małżeński", tryskająca żywym strumieniem humoru. Jutro tj. we czwartek grana będzie wspaniała opera Verdi'ego „Traviata", w której wystąpi gościnnie Aleksander Wesołowski fenomenalny tenor opery wielkiej w Moskwie i N. Jorku a który doznał już entuzyastycznego przyjęcia od naszej publiczności na poniedziałkowem przedstawieniu. Kraków będzie miał zatem wyjątkową sposobność podziwiania tego wielkiego śpiewaka, który w najbliższym czasie powraca już na drugą półkulę.

**Z TEATRU „NOWOŚCI".** Dziś we środę wznowienie wesołej operetki „Urszula", która dzięki grze Czernekówny Pilarskiego i Kaczorowskiego osiągnęła w teatrze „Nowości" rekordowe powodzenie.

W pełnem przygotowaniu jest premiera „Szał miłości" Battikaya.

**Z TEATRU „BAGATELA".** Dziś i dnie następne „Świderek" komedya włoska pełna pogody i wdzięku D. Niccodemiego. Małego „Świderka" gra z niezwykła prawda artystyczna p. Wernicz która rolę te może zaliczyć do swych najlepszych. P. Nowacki w roli Tytusa daje dowód niezwykłej intuicyi i szerokiej skali swego talentu.

**SIOSTRY REDO W TEATRZE „BAGATELA".** W piątek dnia 12 bm. o godz. 4 popoł. odbędzie się koncert dla dzieci i młodzieży o programie klasycznym. W sobotę 13 bm. o godz. 11 wieczorem drugi koncert w czterech częściach, na który złożą się: Poezya w tańcu. Bajki wschodnie. Figurki z serwskiej porcelany i tańce klasyczne. Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów.

**DRUGI WIECZÓR ROM-ROMANO** znanego medjumisty i magnetyzera, odbędzie się dziś tj. we środę 10 bm. w Starym Teatrze. Bilety są do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

**CIRCOLO DANTESCO W KRAKOWIE.** Zgromadzenie konstytuujące krak. Tow. im. Dantego Alighieri (mającego na celu zaznajamianie społeczeństwa polskiego z kulturą umysłową Włoch za pomocą dostarczania swoim członkom książek i czasopism włoskich z czytelni Towarzystwa i udzielania nauki języka włoskiego) odbędzie się w piątek 12 maja o godz. 7 wieczorem w sali nr. 62 Collegium novum. Zarząd tymczasowy zaprasza na zgromadzenie i do wpisywania się na członków wszystkich interesujących się umysłowem życiem Włoch. dr Zdzisław Morawski, X. Fortunat Giannini dr Józef Muczkowski, dr Zdzisław Jachimecki.

**UROCZYSTOŚCI BRAHMSOWSKIE W KRAKOWIE.** Z inicyatywy i pod kierunkiem art. dyr. Witolda Hergeta odbędzie się w naszem mieście na wzór tegorocznych obchodów, urządzanych we wszystkich stołecznych centrach muzyczn. Europy, uroczysty „Festival muzyczny" poświęcony twórczości Jana Brahmsa z okazyi 25 rocznicy zgonu genialnego mistrza. Cykl wieczorów, poświęconych najznakomitszym dziełom kameralnej muzyki wielkiego twórcy zainauguruje prelekcya prof. dra Reissa, w której znakomity autor i słynny nasz muzykolog przedstawi całokształt życia i twórczości jednego z największych władców sztuki tonów. Część koncertowa wykona w 3 wieczorach sławny Kwartet Gottesmanna, najświetniejszy obok kwartetu Rosego, wiedeński zespół kameralny z udziałem znakomitego pianisty Stefana Askenasego, który pozyskany został umyślnie do uczestnictwa i wykonania partu fortepianowego tej natchnionej muzyki, której jest właśnie niezrównanym i wyjątkowym odtwórcą. Bilety łączne na całą Akademię (wykład i 3 koncerty) która odbędzie się w dniach 16 18 i 20 maja br. sprzedaje już od dni kilku księgarnia Krzyżanowskiego, wobec ogromnego zainteresowania muzykalnej publiczności.

**DAR NA CELE NARODOWE.** Państwo Bronisław i Marya Wielopolscy właściciele dóbr ofiarowali dla uczczenia pamięci Ich syna śp. Romana Wi[illegible]skiego zmarłego w bojach przeciw bolszewikom, całość złożoną z gruntu i budynków wartości około 20 milionów marek, na pomieszczenie Domu Polskiego imienia I. Paderewskiego, który ma być użytym na pomieszczenie Towarzystw i Związków społecznych stojących na gruncie ściśle narodowym ogólno-polskim, chrześcijańskim i nieklasowym. Za hojny dar składa Zarząd Główny TSL serdeczne „Bóg zapłać".

**MUNDUR ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.** M. S. W. zatwierdziło wzór munduru członków Związku Strzeleckiego. Mundur składa się z frencza i spodni koloru khaki oraz tradycyjnej strzeleckiej maciejówki z orłem; na lato przewidziane koszulki letnie z krawatem koloru munduru. Na lewem ramieniu frencza wzgl. koszulki naszyty emblemat Związku Strzeleckiego (na obszytej srebrnymi nićmi amarantowej tarczy srebrny orzeł strzelecki).

**KINO MUZEUM** wyświetla od czwartku 11 bm. nowy program o godz.: 5, 6'30 i 8 wiecz. 1) Latarnia czarodziejska (Baśń fantastyczna w 4 obr.). 2) Mali wywiadowcy (2 części). W sobotę 13 i w niedzielę 14 bm. powtórzenie programu.

(h) **WIECZORY AUTORSKIE SALZA** odbędą się w Drohobyczu i Borysławiu w dniach 13 i 14 bm.

**TYTUS CZYŻEWSKI A KRYZYS FORMIZMU.** Znany teoretyk nowej sztuki Leon Chwistek wydał zeszyt z reprodukcyami najnowszych obrazów malarza Tytusa Czyżewskiego, gdzie we wstępie dając ogólny zarys formizmu, polemizuje z kilku teoretykami sztuki. Wydawnictwo to znajduje się pod wydawniczem patronatem ruchliwej firmy Gebethner i Wolff w Krakowie.

**„LOTNICTWO W DOBIE OBECNEJ I ZA LAT 50".** Na ten temat wygłosi odczyt W. Srzednicki dyr. wytwórni samolotów braci Farmanów we Francyi członek Kongresu lotniczego w Paryżu, dyr. Tow. francusko-polskich Zakładów samochod. i lotniczych w Warszawie, dnia 10 bm. o godz. 7 w. w M. Muzeum Przemysłowem w Krakowie ulica Smoleńska 9. Odczyt będzie ilustrowany obrazami kinematograficznemi.

**INSTYTUT KINEMATOGRAFICZNY „POLONIA"** zawiadamia PT. Publiczność iż z Instytutem filmowym mieszczącym się w hotelu Polonia pokój nr. 22, a którego dyrektorami są pp. Adam Woldemar Żero, Jan Kucharski i Bronisław Edelscheinsmith, w ostatnich zaś dniach Pen Bernstein-Bestyński właściciel kursów maturycznych — nie miał nigdy nic wspólnego. Instytut kinematograficzny Polonia został zarejestrowany w Ministerstwie sztuki i kultury pod L. 1589/22-M. oraz w magistracie miasta Krakowa pod L. 50130—IV. L. 1396. Dyrekcya Instytutu kinematograficznego Polonia znajduje się przy ulicy Karmelickiej 12 I. p., gdzie udziela się informacyi i przyjmuje wpisy.

**KOSZT NAPRAWY OBUWIA** wzrasta z dniem każdym, w szczególności zaś koszt naprawy obcasów, które w porze wilgotnej bardzo często się ścierają. Obcasy gumowe „Berson" są o wiele trwalsze i tańsze od obcasów ze skóry, wobec czego każdy oszczędny człowiek powinien się zaopatrzyć w takie kauczukowe obcasy.

(—) **KRZEMIEŃ ZNÓW UCIEKŁ!** Znany na bruku krakowskim włamywacz Krzemień, osadzony w zakładzie umysłowo chorych w Kobierzynie uciekł 9 bm. o godz. 3 rano w niewiadomym kierunku. Jest to już druga z rzędu ucieczka Krzemienia z Kobierzyna. Organa policyi wszczęły poszukiwania za zbiegiem.

# Chrzest i poświęcenie okrętu „Stanisław".

**MSZA ŚW. W KOŚCIELE N. P. MARYI. — UROCZYSTOŚĆ NA WIŚLE. — TOW. „ŻEGLUGA POLSKA. — CHRZEST I REWIA MOTORÓWEK.**

(ch) W ubiegły pogodny poniedziałek odbyła się na Wiśle podniosła uroczystość, której opisem spieszymy podzielić się z czytelnikami.

Oto znane powszechnie Tow. „Żegluga Polska S. A." wybrała dzień ten na uroczystość poświęcenia swego nowego statku „Stanisława".

W uroczystości wzięli udział: prałat infułat Wądolny, prezydent m. Federowicz, wojewoda Gałecki i cały szereg osób ze sfer naukowych, finansowych, przemysłowo-handlowych i prasy krakowskiej. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele N. P. M. gdzie ks. prałat Wądolny dokonał poświęcenia bandery, poczem o godz. 10'30 wszyscy zaproszeni udali się nad Wisłę, gdzie w bliskości III. Mostu rysował się w dali nowy statek.

Inż. Gerula pełnił tu honory gospodarza statku i udzielał zebranym wszelkich informacyj. Statek ów został nabyty przez Towarzystwo w Czechach za względnie nie dużą sumę 15 milionów mk. i przybył do Krakowa z Pragi czeskiej, którą opuścił już w październiku r. z., poczem płynąc Łabą, kanałem Sprewa—Odra, dalej Notecią przybył do Bydgoszczy, gdzie z powodu lodów zatrzymał się czas dłuższy, odbył remont poczem wyjechał do Krakowa.

Jest to statek pasażerski luksusowy i jest w stanie unieść do 700 ludzi. Kabiny posiada trojakie: klasy I., II. i III., tak, że jako statek wycieczkowy oddawać będzie mógł publiczności wyśmienite usługi.

„Żegluga Polska" jest jedynem przedsiębiorstwem, które prowadzi spław węgla na wielką skalę z kopalni krajowych tj. Jaworzna oraz Górnego Śląska. Węgiel płynie wodą do Krakowa a stąd ewentualnie dalej wodą w dół, albo przeładowuje się na kolej. Ponadto eksploatuje Towarzystwo z Wisły piasek, który dostarcza dla ruchu budowlanego w Krakowie.. Ponadto posiada Towrazystwo swe warsztaty, gdzie buduje się łodzie motorowe i galary, posiada też szutrowisko w Bogumiłowicach pod Tarnowem na Dunajcu, który dostarcza szutru dla kolei, dla konserwacyi dróg krajowych itd.

O godzinie 11 rozpoczął się akt poświęcenia statku, odmówieniem krótkiej modlitwy przez ks. prałata Wądolnego i pokropieniem statku, poczem wygłosił ks. prałat przemówienie, w którem zaznaczył, iż to jest poświęcenie pierwszego statku w Krakowie. „Ta Wisła — mówił ks. prałat W. — po pryśnięciu łańcucha niewoli jest znów w całości naszą polską rzeką, od swych źródeł, aż do ujścia. I ta rzeka zwraca się do narodu i powiada: Weźcie mnie w swoją opiekę, ofiaruję wam swą moc i siłę i im większe będą ciężary, które na mnie włożycie, tem dla mnie słodsze one będą". Wreszcie złożył życzenia, by statek spełniał swe obowiązki jak najdłuższe lata, jak najskwapliwiej i najlepiej, zaś dyrekcyi Tow. „Żeglugi Polskiej" życzył, by pomnożyła tę „rodzinę wiślańską", abyśmy się doczekali jakiego brata lub siostry (brawa) aby zaroiła się Wisła nasza od statków, jak się roją niemi rzeki zagraniczne. Zakończył swe przemówienie staropolskiem „Szczęść Boże"!

Drugą mowę wygłosił prezes Rady nadzorczej Tow. inż. Peroś. W zwięzłych wyrazach przedstawił zebranym dzieje młodego Towarzystwa, jego trudy i borykania się nim zdołał stanąć na dzisiejszej wyżynie. Mowca zaznacza, iż zaczęto prawie bez kapitałów, jednak inicyatorów owiewał szlachetny zapał i chęć pracy i tu stwierdza, że zapał do pracy, nawet bez kapitału, potrafi cuda dokonać.

Po przemowach dokonano wspólnego zdjęcia fotograficznego uczestników uroczystości, poczem odbył się uroczysty akt podciągnięcia bandery w górę i ozdobienia statku szarfą z napisem „Stanisław". Po chwili muzyka zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła", poczem zebrani udali się na drugą stronę pokładu, gdzie oczekiwał ich już stół bogato zastawiony. Rozpoczął się teraz bankiet, na którym wznoszono co chwilę toasty na pomyślność statku i Żeglugi Polskiej. Równocześnie przed oczyma gości rozpoczęła się prześliczna defilada motorówek, należących do Tow. „Żeglugi Polskiej". Płynęły więc: „Marya", „Jagienka", „Pogoń", „Krakus", i „Czwartak".

Za chwilę ruszył statek z rozbawionymi gośćmi, wśród dźwięków zebranej na drugiej stronie muzyki w drogę. Uroczystość zakończyła się powrotem z Bielan o godz. 2'20.

**(—) WŁAMANIE.** Do zamkniętego mieszkania R. Boczarskiej zam. przy ul. Filipa 3, włamali się nieznani sprawcy i skradli większą ilość bielizny 6 par bucików, 2 rajery, 2 złote pierścionki i 2 walizy wartości kilkudziesięciu tysięcy marek. Dochodzenia w toku.

(—) **KONIOKRADY GRASUJĄ POD KRAKOWEM.** Dnia 30 kwietnia o północy skradli nieznani sprawcy z zamkniętych stajen J. Raźnego w Ratowicach 3 konie wartości 2,100.000 mk., i M. Nawarze 2 konie wartości pół miliona marek. Policya zarządziła energiczny pościg za sprawcami kradzieży.

**SAMOBÓJSTWO PIERNIKA.** Strażnik skarbowy nazwiskiem Piernik, lat 21 zam. ul. Rękawka 26, popełnił zamach samobójczy z zawiedzionej miłości. Desperata odratowano tak, że na razie życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

**TRAGEDYA POLICYANTA.** Posterunkowy Piotr Kęsek, popełnił samobójstwo, strzeliwszy do siebie s rewolweru.

**PRZEJECHANY PRZEZ TRAMWAJ.** 6-letni chłopczyk Chaim Englaender, został przejechany przez tramwaj wczoraj popołudniu na ulicy Lwowskiej w Podgórzu.

**ZNÓW ATAK SZAŁU W KINIE „OPIEKA".** Nie po raz pierwszy w wymienionem kinie wydarzył się wczoraj atak szału u żołnierza niewiadomego nazwiska.




**SPORT W SZKOŁACH.**

Ministeryum oświaty rozesłało okólnik do dyrekcyi szkół średnich, aby poparły akcyę Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych, zmierzającą do propagowania zdrowego sportu wśród młodzieży szkolnej.

Niezmiernie doniosły ten okólnik jest jednym z dowodów zrozumienia ważności wychowania fizycznego wśród sfer rządowych. Jakkolwiek wprowadzanie go w życie napotka niewątpliwie nieraz na opór niejednego z kierowników szkół, tem niemniej uchwalenie tej doniosłej sprawy da w ręce broń urzędową przeciwko ludziom, nie mogącym pojąć doniosłości sprawy i poprze akcyę Tow. nauczycieli, którzy niewątpliwie porozumieją się w sprawie programów z P. R. W. F. ewentualnie z Z. P. Z. S., co pozwoli nawet przy obecnym braku nauczycieli skierować sprawę na tory, zapewniające jej bezwzględne powodzenie.

**WIOŚLARSTWO.**

**Zw. Koła Wioślarzy.** Program sportowy Koła Wioślarzy Warszawskich na rok 1921 przedstawia się następująco: 1) 28 maja rekord wewnętrzny wielkodystansowy, 2) 25 czerwca regaty wewnętrzne, 3) 30 lipca regaty międzyklubowe, 4) 27 sierpnia zawody pływackie, 5) 10 września mistrzowstwo wewnętrzne, 6) 24 września rekord wielkodystansowy międzyklubowy.

# Ruch giełdowy.

**Z GIEŁDY.** Rada Giełdy pieniężnej w Krakowie uchwaliła na posiedzeniu odbytem w dniu 5 bm. dopuścić do obrotu i notowania: 5 proc. obligacye mieszkaniowe Banku Budowlanego; Akcye Spółki akcyjnej Elektrowni Okręgowych w Sierszy. Akcye Spółki akcyjnej Herzfeld i Victorius, odlewnie żelaza i emaliarnie w Grudziądzu. Akcye Spółki akc. „Pharma" Mr. B. Jawornicki w Krakowie. 8-me emisye akcyi Cegielskiego Ski akc. w Poznaniu.

**Warszawa** (PAT) Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 4000 4015 3990 sprzedaż 4010 kupno 3970 Funty szterlingi trans. 17900 Korony czeskie trans. 79 i jedna czwarta Czeki: Gdańsk trans. 13.65 sprzedaż 13.85 kupno 13.45 Londyn trans. 18000 17950 17990 sprzedaż 18090 kupno 17890 Nowy Jork trans. 4030 3990 4007 i pół. sprzedaż 4025 kupno 3925 Paryż trans. 368 366 sprzedaż 368 kupno 364 Praga trans. 79 78.75 Szwajcarya trans. 783 sprzedaż 787 kupno 779 Wiedeń trans. 49 38.50 sprzedaż 49 kupno 48 Włochy trans. 216.

**Zurich** (PAT) Zamknięcie giełdy: Berlin 1.79 Holandya 199 i jedna czwarta Nowy Jork 518 Londyn 23.03 Paryż 47.02 Medyolan 27.35 Bruksela 42.70 Kopenhaga 110 Chrystyania 97 Praga 9.96 Budapeszt 0.67 **Warszawa 0.13.** Wiedeń 0.06 i jedna czwarta, Austryacka korona stempl. 0.06 i pół.

# Morderca z monoklem w oku

**LOTNIK GENTLEMAN PRZED SĄDEM. — POZNANIE Z DAMĄ Z PÓŁŚWIATKA. — ZBYTKOWNE OBIADY I WYCIECZKI. — TRUP W SYPIALNI. — UDUSIŁ SWĄ KOCHANKĘ. — SPLAMIONE KRWIĄ UBRANIE. — ZIMNA KREW OSKARŻONEGO.**

(l.) Przez sądowe sale londyńskie przesunął się już niejeden oskarżony, ubrany wedle ostatniej mody, będący okazem najwyższego szyku i elegancyi. Podobnie jednak

**WYTWORNEGO GENTLEMANA**

jak Ronald True, który stoi pod zarzutem zamordowania damy z półświatka, nie widziano jeszcze na żadnej sali rozpraw. Elegancik ów, na którego padła tak okropne podejrzenie, wprowadza też niebywałą dotąd nowość na salę rozpraw, a mianowicie jawi się w monoklu, który spotyka się z poklaskiem przedstawicielek płci pięknej. Pan Ronald True, człowiek lat trzydziestu, który poświęcał się swojego czasu

**LOTNICTWU,**

nosi z dumą świetnie skrojony granatowy garnitur, jedwabną, popielatą krawatkę i nowojorskie buty; z kieszonki surduta wyziera mu wytworna jedwabna chusteczka.

Historya jego zbrodni jest następująca:

**WESOŁA DAMA Z PÓŁŚWIATKA,**

Bertruda Yaters poznała oskarżonego w hallu jednego z najelegantszych hoteli, w którym niewiadomo właściwie jak i dlaczego oboje się znaleźli. Nieszczęśliwa istota, nie przeczuwając swej zguby, zakochała się od pierwszego wejrzenia w eleganckim młodzieńcu, który zaczął ją odtąd codziennie odwiedzać i wykorzystywać. Finansowo niezbyt mu się dobrze powodziło, to też dawał się zapraszać stale na obiady u swej „ukochanej", na jej rachunek odbywał rozmaite wycieczki autem, jednem słowem żył właściwie na jej koszt.

Pewnego pięknego poranka Ronald True, wychodząc z sypialni swej damy, rzucił do jej pokojówki: „Pani jest bardzo znużona i

**ŚPI GŁĘBOKO.**

Nie należy jej budzić, potrzebuje bowiem wypoczynku. Przyjadę po panią dopiero o godzinie 12-tej w południe autem i razem pójdziemy na obiad".

Rzekłszy te słowa, odszedł w pośpiechu. Wobec tego, że panna Yates do godziny 11-ej nie dzwoniła na służącą i nie dawała żadnego znaku życia, pokojówka zaniepokojona tem, weszła wreszcie do sypialni swej pani i ku najwyższemu swemu przerażeniu zobaczyła ją leżącą

**NAGĄ NA ŁÓŻKU W KAŁUŻY KRWI.**

Służąca dała natychmiast znać na policyę, — przybyły lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła nie skutkiem zadanych ran, lecz skutkiem uduszenia, którego świeże ślady widniały na szyi ofiary.

Jak się później okazało, był to

**MORD RABUNKOWY;**

morderca, dokonawszy zbrodni, ukradł kochance swej 150 funtów szterlingów, tudzież wspaniały klejnot, którego miejsce przechowania jemu samemu tylko było wiadome.

Natychmiast potem jakiś nieznany mężczyzna, którego rysopis zgadza się najzupełniej z powierzchownością Ronalda True, wymienił w sklepie z ubraniami męskiemi na przedmieściu swój

**SPLAMIONY KRWIĄ GARNITUR**

na nowe ubranie, oświadczając przytem, że jest pilotem i że ślady krwi pochodzą z wypadku lotniczego, w czasie którego zranił się boleśnie.

Z właściwą rasowemu Anglikowi zimną krwią i spokojem, True wszelkimi możliwymi sposobami dowodzi swej niewinności. Do tej pory nie zdołano też uzyskać wystarczających dowodów jego winy. Publiczność londyńska z naprężoną uwagą wyczekuje wyniku procesu.

# Policyant zabił żonę i pozbawił się życia.

**PO PIJANEMU PRZYPADKOWO STRZELIŁ DO ŻONY. — ZROZPACZONY ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE WYSTRZAŁEM Z KARABINU.**

Cicha osada, letnisko Kamińsk koło Sosnowca, w nocy z 1 na 2 b. m. była widownią krwawego wypadku.

Obok stacyi w Kamińsku mieszkał z żoną Anną posterunkowy policyant, Edward Zalejski.

Zalawszy sobie 1 b. m. zbytnio głowę, w stanie nietrzeźwym późnym wieczorem przybył do domu. Przed spoczynkiem manipulował coś z rewolwerem. Nagle padł strzał i

**POŁOŻYŁ TRUPEM NA MIEJSCU ŻONĘ POLICYANTA,**

spoczywającą już w łóżku.

Wypadek ten tak przygnębiająco wpłynął na pijanego, że ten postanowił pozbawić się życia. Rozebrał się więc i przystawiwszy sobie do szyi lufę karabinu, pociągnął za cyngiel nogą. Nastąpił strzał i

**DRUGI TRUP PADŁ NA PODŁOGĘ,**

obok nieszczęśliwej ofiary nieostrożności i pijaństwa.

# DROBNE OGŁOSZENIA

**Modny nowy kostyum** (cała suknia i żakiet) na średnią osobę do sprzedania. Wiadomość tylko przedpołudniem Kraków-Półwsie, Jaskółcza 4, I p. wprost schodów.

**Sprzedaż**
kawiarn, kin, destylacyj, piekarń, hoteli, fabryk
**młynow**
tartaków, domów handlowych
**will**
domów prywatnych, cegielń.
**Majątki**
oraz karczmy, kuźnie, rzeźnie
**kolonie**
stolarnie, pośredniczy na Pomorzu 9623

**A. M. Makowski**
najstarsza i największa agencya majątków na miejscu.
**TCZEW, ul. Strzelacka (Schanzenstr. 5, Telefon nr. 9.**
Tamże do nabycia około
**600 objektow.**

**Abażury**
do lamp elektr., gazow. i naft. gotowe i na zamów. poleca
**Wytwórnia** 9644
**Lamp elektr.**
biurow., salon., ścien. i wisz.
**Inż. A. Jastrzębski - Tel. 2048**
**Kraków, Sławkowska 30, I. p. (nad kawiarnią).**

**Julian Wajda**
(były długoletni kierownik firmy A. Jachimski)
**przeniósł swój magazyn futer z Pasażu Bielaka w Krakowie**
**na ulicę św. Jana 3**
-(naprzeciw Kino Teatru („Sztuka"). gdzie przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące oraz przyjmuje jak dawniej futra w komisową sprzedaż, jednak tylko po umiarkowanych cenach. 9690

**Cegły**
wyborowej jakości dostarcza każdą ilość wagonowo po cenach konkurencyjnych loko wagon Skoczów. **Cegielnia parowa Vlerodzim, Skoczów, Śląsk Cieszyński.** 9689

**Gospodarstwa**
po 54, 65, 73, 75, 77, 88 morgów. Domy mieszkalne każdego rodzaju. Trzynaście gospodarstw po 2 morgi. Dom kolonialny i 13 mórg ziemi zaraz do objęcia, także masarnie i restauracye poleca **Wiabor, Bydgoszcz, Jagiellońska 4.** 9694

**Okazya! Baczność Amerykanie!** Dla Polaka z Ameryki bardzo tanio do sprzedania, ale tylko w tym tygodniu z powodu wyjazdu w wielkim Krakowie **kamienica z komfortem 3-piętrowa, narożnik, z wolnem mieszkaniem, nowo budowana, wolna od podatku.** Pośrednictwo wykluczone. **Zgłoszenia do właściciela. Kraków-Podgórze, Nadwiślańska 24, III p. Kalinowska.** 9605

**Wózki dziecięce**
odnawia precyzyjnie oraz wykonuje nowe **J. Piechowicz, Kraków, ulica Mikołajska 7,** (róg św. Krzyża). 9606

**Ważne dla Panów!**
**Artykuły gumowe** gwarantowane poleca **Teodor Tomaszkiewicz, optyk-mechanik, Kraków, Floryańska 30.** Uwaga: wejście przez sień. 9500

**Emerytowany oficer** liczący 78 lat, który za 47 lat służby przy wojsku pobiera tylko 1.121 marek pensyi miesięcznie, znajduje się w bardzo wielkiej nędzy i uprasza szlachetne osoby o łaskawe wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje administracya Gońca Krak. dla H. M. 8831

**356** opcyi na sprzedaż różnych majątków, realności, fabryk i t. p. tudzież 274 zleceń na kupno okażemy interesowanym.
**PILNIE** poszukujemy kilku realności z restauracyą lub sklepem ewent. lokalem na masarnię, z wolnem mieszkaniem i ewent. z polem, tudzież kilku dzierżaw 50—1000 morgów i dzierżawę większego młyna **„Verde Stele" Sambor.**

**Mieszkanie**
**w śródmieściu składające się z jednego pokoju słonecznego, przedpokoju z kuchenką gazową, łazienką, elektryką, na 1 piętrze zamienię na 2 lub 3 pokoje z komfortem,** przedpokojem i kuchnią. Zgłoszenia pisemne pod M. R. K. do Admin. „Gońca Krak." 8960

**Zdemobilizowany szofer, ślusarz maszynowy, poszukuje** posady, może również prowadzić pług motorowy, najchętniej we wschodniej Małopolsce, w obszarze dworskim, rocznie, za ordynaryę. **Łaskawe zgłoszenia wraz z warunkami** uprasza się nadsyłać **pod adr. Dybczak Franciszek, Zaleszczyki stare, Małopolska wschodnia.** 9065

**Bardzo popłatne** zajęcie tylko dla kobiet, przez lato, na wolnem powietrzu. Kaucya wymagana. Zgłoszenia: „Lot", Kraków, Szewska 18. 969 260

**Zgubiony** dokument wojskowy na nazwisko Krupa Leon z Mogilan unieważnia się. 969 258

**Zgubiono** papiery wojskowe na nazwisko Schiffer Simon z Oświęcimia, za zwrot których znalazca otrzyma nagrodę 3000 Mk. 9694

**Unieważniam** zgubione papiery wojskowe na nazwisko Schulim Leser Hamelsdorf, Oświęcim. 9685

**Posługaczka,** umiejąca prać, poszukiwana od godz. 8-mej do 11-tej przedp. za dobrem wynagrodzeniem. H. Taubman Floryańska 55, III. p.

**Sprzedam piekarnię** dobrze prosperującą i **sklep spożywczy** razem w dzielnicy fabrycznej. Sprzedaż 1200 f. chleba i 100 f. bułek dziennie. Cena 2 mil, 300 tys. Mkp. Zgłoszenia do 15 maja b. r. **Częstochowa, Ogrodowa 55, B. Ziemnicki.** 964?

**Mole**
odstrasza i tępi niezawodnie
**Antymolina**
sporządzona według recepty rosyjskiej. Hurtowna sprzedaż: **Wł. Turek, Kraków, ul. Karmelicka 8** 9654

**Tkacz Jan i Mielnik Stanisław** zgubili papiery wojskowe które się unieważnia. 9650

# Palma




**Prawdziwe kauczukowe obcasy**
są niezrównane w trwałości i utrzymaniu fasonu
**PALMA—KAUCZUK.**
SKŁADY FABRYCZNE:
DLA GALICYI ZACHODNIEJ Kraków, Litewszczyzna 8. | DLA GALICYI WSCHODNIEJ Lwów, Żółkiewska ...
DLA POZNAŃSKIEGO I POMORZA: Poznań, Kanałowa 18, tel. 60-16.

## Ważne dla wszystkich!
### ZEGAREK „MOZER".




Oryginalny rozmiar zegarka.

Zapewne każdy z czytelników niniejszego pisma słyszał o znanej szwajcarskiej fabryce zegarków „Mozer". Udało się nam zakupić większą ilość kieszonkowych zegarków tej fabryki i celem prędkiej sprzedaży ... kowych sprzedajemy i wysyłamy na prowincyę po cenie zniżonej, a mianowicie po 7.200 mk. za sztukę. Zegarek ten jest czarny z angielskiej stali, wielkość jak na rysunku, werk ankrowy na kamieniach, wyregulowany co do minuty. Przy zamówieniu 3 sztuk i więcej, liczymy po 7.000 mk. za sztukę.

**Nowość!** Zegarek dla Panów i Pań na rękę, oryginalnych fasonów zagranicznych niklowy, pokryty prawdziwą emalią, fantaz podłużn., cztero- i sześciokanciaste. Cena za sztukę 7.500 mk. Również sprzedajemy przez czas ograniczony znajdujące się u nas na składzie zegarki „Calliot" na rękę ze skórzanym paskiem, niklowe cylindrowe po 4.500 mk. Także pierwszorzędnych fabryk ankrowe po mk. 6.500, 8.000 i 10.000 za sztukę. Zegarki nasze są wyregulowane co do minuty, sprzedajemy z gwarancyą na 2 lata. Zamówienia wysyłamy natychmiast (można nawet bez zadatku). Zamiejscowych prosimy adresować: **Artur Raszkin. Warszawa, ul. wielka nr. 7 a.** 96..

**UWAGA.** Gdyby zamówiony towar nie okazał się zgodnym z niniejsz. ogłoszeniem, obowiązujemy się przyjąć go z powrotem i zwrócić pieniądze natychmiast.

# NACZYNIA EMALIOWANE

**Towarzystwa Akcyjnego Olkuskich Zakładów wyrobów tłoczonych i emaliowanych**

## „WESTEN"

poleca

## „SPOŁEM"

**Związkowe Towarzystwo Handlowe, S-ka z ogr. odp.**

**Lwów, ul. Trzeciego Maja 19.**

**Adres telegraficzny: „Społem" Lwów.**
**Telefon 548.**

**Wyłączne zastępstwo na Małopolskę.**
9659

# ZIEMSKI BANK KREDYTOWY
### TOWARZYSTWO AKCYJNE WE LWOWIE

## ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCYI.

Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy Ziemskiego Banku Kredytowego z dnia 29 październnika 1921 r. oraz zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 22 lutego 1922 r. Nr. 19813/21. D. K. Rada Zawiadowcza Ziemskiego Banku Kredytowego przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego o **Mkp. 315,000.000·—**, czyli z **Mkp. 210,000.000.—** na

## Mkp. 525,000.000·—

przez **wydanie 1,125.000 sztuk nowych na okaziciela opiewających akcyj** IX tej emisyi po Mkp. 250·— imiennej wartości

na następujących warunkach subskrypcyjnych:

1. Dawni akcyonaryusze mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcyj w stosunku 3 akcyj nowej emisji na 4 akcye dawne,

2. Akcyonaryusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje (bez arkuszy kuponowych) względnie świadectwa tymczasowe, które będą natychmiast zwrócone po uwidocznieniu prawa poboru.

3. Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi dla dawnych akcyonaryuszy na podstawie prawa poboru Mkp 450·—, dla nowych zaś subskrybentów po Mkp 550 za sztukę.

4. Przy zgłoszeniu należy złożyć w gotówce całą sumę kupna z odsetkami 5% od ceny kupna za czas od 1 stycznia 1922 r. do dnia wpłaty oraz po Mk. 50·— od każdej nowej akcji na koszta konfekcyi i podatek giełdowy w wysokości 3 pro mille od kursu emisyjnego.

5. Nowe akcye uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1 stycznia 1922 na równi z dawnemi akcyami.

6. Termin wykonania prawa poboru oraz nowych zgłoszeń upływa z dniem 15 maja 1922 r.

7. Do repartycyi przeznacza się jedynie akcje, na które dotychczasowi akcyonaryusze nie wykonali przysługującego im prawa poboru.

W razie nieuwzględnienia zgłoszeń Bank zwróci wpłacone kwoty z odsetkami 5%.

8. Nowe akcye wydane będą po sporządzeniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

### Zgłoszenia przyjmują:

**Ziemski Bank Kredytowy** we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 2, oraz Oddziały w Bydgoszczy, Częstochowie, Gdańsku, Kołomyi, Krakowie, Krośnie, Lublinie, Tarnowie i w Warszawie.
W BIELSKU: **Śląski Bank Eskontowy.** 969?
W PRADZE: **Praska Uvarni Banka.**
WE WIEDNIU: **Allgemeine Depositenbank, Anglo-Oesterreichische Bank, Wiener Kommerzialbank.**

Lwów, dn. 30 marca 1922 r. **Rada Zawiadowcza.**

Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Gronuś. Drukarnia Ludowa w Krakowie.